

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok III
Łódź,
niedziela
23 marca
1947 r.

Nr 81 (627)

USTRÓJ NIEMIEC

Robotnicy—artyści

We wszystkich miastach wojewódzkich odbywają się obecnie eliminacje konkursowe robotniczych zespołów artystycznych. Od wczoraj również w Łodzi młodzież robotnicza staje do czeladnich zawodów o palmę pierwszeństwa na polu artystycznym. Zespoły inscenizacyjne, chóralskie, orkiestrowe, taneczne, teatralne, soliści — prezentują swój dorobek.

Odbywa się wielka rewia osiągnięć i talentów. Interesuje się jej wynikiem całe społeczeństwo polskie. Bo przecież wśród setek uczestników większość z nas ma krewnych, przyjaciół, znajomych lub też kolegów pracy.

Eliminacje obecne są już drugą próbą artystycznych zespołów amatorskich; w języku sportowym mogłyby je określić jako półfinały. Finałem w tym wielkim konkursie będą eliminacje w skali krajowej, które wyznaczone są na 2-go maja bież. roku.

Stosunki od dziesiątki lat tak się w Polsce ukształtowały, że szerokie masy ludzi pracy mogły mieć o zaspokojeniu jednego rodzaju głodu — głodu żołądka. Aż to, gdy przychodziły lata bezrobocia, nie zawsze było osiągalne. O tym, aby zaspokoić głód duchowy, głód wrażeń i przeżyć artystycznych ludzi pracy, myślały tylko jednostki. A ten głód istniał i potężniał. Błędne i fałszywe byłoby twierdzić, że chłop, czy robotnik nie odczuwał potrzeby piękna. Nawet w wielkich miastach przed wojną bywanie w teatrze traktowane było jako luksus, sale podczas koncertów wypełniała stale ta sama garska ludzi.

A jednocześnie w niesprzyjających dla swego rozwoju warunkach marniało tysiące talentów. Jak diamenty w żył kwarcowej rozproszone one są wśród różnych warstw społeczeństwa, jak dotychczas jednak prawie wyłącznie eksploatowana była tylko jedna z nich — warstwa inteligencji.

Obecnie warunki życia powojennego są niesłychanie ciężkie. Trzeba zapracować nie tylko na dzień dzisiejszy, ale i zapewnić luki i odbudować warsztaty zniszczone w dniu wczorajszym — w czasie wojny. Ostatnio przybyły trudności spowodowane ostrą zimą i kieszka powodzi. Może właśnie dlatego nie potrafimy jeszcze należycie ocenić tej wielkiej zmiany, jaka nastąpiła w dziedzinie zaspokojenia głodu nie materialnego, głodu oświaty i piękna szerokiach mas. Ołbrzymią rolę odegrały tu wydziały kulturalno-oświatowe KCZZ i OKZZ. W ciągu półtora roku powstało przeszło 2500 świetlic, 22 domy kultury, 1239 zespołów amatorskich. Na terenie działalności łódzkiej OKZZ zorganizowano i wyposażono ponad 500 świetlic robotniczych, przy czym wiele z nich posiada własne sceny oraz liczne amatorskie zespoły teatralne, chóry, orkiestry itd. OKZZ zagłębia dąbrowsko-śląskiego uruchomiło 372 świetlice, 11 domów kultury, 59 orkiestr, 56 chórów, 70 zespołów amatorskich. Nawet na Dolnym Śląsku istnieje już 350 świetlic.

Odbywający się obecnie konkurs jest uwiecznieniem całej akcji. Pobudzi on zdrowe ambicje, ujawni niewątpliwe talenty, przyczyni się do podniesienia ogólnego poziomu kulturalnego i do większego rozumienia wartości sztuki przez społeczeństwo polskie.

K. G.

—tematem obrad Konferencji Moskiewskiej Tymczasowa organizacja polityczna Niemiec w ujęciu ministra Mołotowa

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, na którym przewodniczył min. Bevin, złożył obszernie oświadczenie radziecki min. sprawzagr. Mołotow, w którym nakreślił formy i zasięg tymczasowej organizacji politycznej Niemiec.

Zadanie utworzenia tymczasowej politycznej organizacji Niemiec winno zostać rozwiązane na podstawie następujących zasad:

Formy i zasięg tymczasowej organizacji politycznej Niemiec

a) Ustrój polityczny Niemiec winien posiadać charakter demokratyczny, a organy władzy powinny być powoływane na podstawie demokratycznych wyborów,

b) Hitlerowska centralizacja administracji państwowej, która zniszczyła landtagi i autonomiczne zarządy krajowe, winna zostać zlikwidowana z tym, że przywrócona ma być decentralizacja administracji, która istniała przed wprowadzeniem.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Konin pod wodą

Kra atakuje mosty na Warcie Pilica zniosła 3-przesła mostu koło Warki

(Obsługa własna). — Sytuacja na froncie powodziowym jest nadal poważna.

Wczoraj ruszyły lody na Wiśle pod Turuniem. Również wczoraj puściła Warta pod Poznaniem. Przez całe popołudnie trwała tam dramatyczna walka o most św. Rocha. Bardzo poważnie zagrożony jest także most na Warcie w Sremie.

Pod Koninem Warta wylała; znaczna część miasta znalazła się pod wodą.

W rejonie dolnej Odry zator spiętrzył wodę, która przerwała wały po stronie sowieckiej strefy okupacyjnej. W rejonie Kistrynia spiętrzone wody Odry rozlały się w ujściu rzeki Warty.

WARSZAWA, 22.3. (PAP). — Dominującą treścią w ciągu dnia miał wylew Wisły poniżej Kazunia i Warty. W rejonie Koła i Konina woda przelała się przez Wały, zalewając szereg miejscowości i wdzierając się do obu miast. Sytuacja groźna, są ofiary w ludziach. Duże szkody materialne. Należy się spodziewać dalszych zatorów i wylewów poniżej tych miast.

Poniżej Warszawy utrzymał się od rana groźny zator w rejonie Zakroczym — Czerwińsk, który wywołał bardzo znaczne spiętrzenie wody i przelał się jej przez lewobrzeżny wał, co z kolei spowodowało zatopienie szeregu wsi w dolinie trójkąta między Wisłą i Bzurą (Leoncin, Grochale, Głusk, Polonica). Zagrożona jest fabryka szklanego jedwabiu w Chodakowie. Akcja ratunkowa i ewakuacja mieszkańców przy pomocy wojska w toku. Nad wieczorem zator zaczął spływać w stronę zagród, jednak część zatoru jeszcze się utrzymuje.

Na Wiśle, powyżej Warszawy, utrzymał się tylko zator w kilometrze 216 (powyżej Sandomierza), na Samle w kilometrze od 7 — 8 od ujścia,

Premier Cyrankiewicz na konferencji aktywistów PPS w Łodzi

Wczoraj bawił w Łodzi Premier J. Cyrankiewicz. Premier, który, jak wiadomo, jest sekretarzem Generalnym CKW PPS — przybył na konferencję aktywistów tej partii, zwołaną przez Łódzki Wojewódzki Komitet PPS.

Konferencja odbyła się w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury w Łodzi. Na konferencji premier J. Cyrankiewicz naświetlił szereg zagadnień polityki wewnętrznej i ogólnej sytuacji w kraju.

Jako następny mówca zabrał głos sekretarz WK PPS H. Wachowicz, który wygłosił referat polityczno-organizacyjny.

Następnie sprawy gospodarcze omówił A. Kepa-Różycki.

Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja.

W przyjętej rezolucji podkreślono konieczność współpracy partii robotniczych.

Tydzień temu, 16 b. m. premier Cyrankiewicz wziął udział w konferencji aktywistów katowickiej organizacji PPS.

Bidault pozostaje w Moskwie

MOSKWA, 22.3. (PAP). Zapytany przez dziennikarzy minister Bidault oświadczył, że wyjedzie do Paryża tylko w przypadku wyraźnego kryzysu gabinetowego.

Dokumenty Rządu RP demaskują I. G. Farbenindustrie

NOWY JORK, 22.3. (PAP). Według oświadczenia grupy amerykańskich prawników, którzy powrócili z wizyty w Polsce do Norymbergi, materiały, dostarczone im przez rząd polski w sprawie związków pomiędzy I. G. Farbenindustrie a obozem w Oświęcimiu, są pierwszymi materiałami dowodowymi, które wykazują bezpośredni związek przemysłowców niemieckich ze zbrodniami, popełnianymi przez Niemców w krajach okupowanych.

Poprawka Vandenberg

WASZYNGTON (obł. wł.) — W czasie czorajszej debaty w Kongresie amerykańskim senator Vandenberg zgłosił poprawkę do ustawy w sprawie pomocy USA dla Grecji i Turcji.

Zgłoszona poprawka przewiduje wprowadzenie klauzuli, w myśl której, pomoc dla Grecji i Turcji miałaby charakter tymczasowy tj. do chwili przejścia sprawy greckiej przez ONZ.

Podzielone zdania o sporze brytyjsko-albańskim

NOWY JORK, 22.3. (PAP). — Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel albański Hysni Kapo oświadczył, że oskarżenie brytyjskie jest bezpodstawne. Delegat radziecki Gromyko, zwrócił uwagę, że W. Brytania nie mogła dowiedzieć swego oskarżenia przeciwko Albanii, wobec czego sprawy tej nie należało przedstawić Radzie Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Belgii — Van Langenhove i przedstawiciel USA Johnson, przyznając, że nie było bezpośrednich danych do twierdzenia, iż Albania założyła miny, wyrażają wątpliwość, czy zaminowanie cieśniny mogło być dokonane bez wiedzy Albanii.

Francja uniknęła kryzysu

Głosowanie miało charakter votum zaufania dla rządu

PARYŻ, 22.3. (PAP). — W sobotę, dnia 22 b.m. deputowany komunistyczny Jacques Duclos złożył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego oświadczenie następującej treści:

„Partia komunistyczna nie może wyrazić zgody na udzielenie kredytów wojskowych w celu dalszego prowadzenia wojny w Indochinach. Jednakże biuro polityczne nie widzi w tym przyczyny dla ministrów komunistycznych do zerwania solidarności gabinetu”.

„Jedność nasza powinna być utrzymana ze względu na konferencję moskiewską, gdzie minister Bidault ma pewne trudności w związku z przeprowadzeniem francuskiego punktu widzenia, zwłaszcza, jeżeli chodzi o węgiel”.

Następnie premier Ramadier wyjaśnił, że rząd przyjmuje do wiadomości oświadczenie, złożone przez przedstawicieli partii komunistycznej i stwierdził, że solidarność rządu została zachowana.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło wniosek rządowy w sprawie kredytów wojskowych na prowadzenie wojny w Indochinach w wysokości 8,543 milionów franków. Za wnioskiem rządowym głosowało 411 depu-

W górnym biegu Warty, powyżej Sieradza, woda opada, w środkowym przybiera. Sytuacja bardzo groźna. Nad ranem gwałtownie wezbrała Włanówka, grożąc zalewem przez wały.

Wisła w Warszawie przybiera, co jest spowodowane dalszą odwilżą, topnieniem śniegów, oraz ruszeniem mniejszych rzek. Jednak krytynie nie widać. Stan Wisły w Warszawie rano wynosił 4,95 mtr. Kulminacja dziś lub jutro nie powinna przekroczyć stanu 5,50 mtr.

S y m b o l nowego porządku...

NOWY JORK (PAP). Konferencja wszechazjatycka, która odbędzie się w New Delhi w dniach 23 marca do 2 kwietnia r.b. z udziałem 200 delegatów z 25 krajów azjatyckich, wzbudziła, zdaniem korespondentów pracy amerykańskiej ogromne zainteresowanie w Indiach i innych krajach azjatyckich.

Konferencja zorganizowana przez indyjską radę do spraw światowych pod przewodnictwem Pandit Rehru, będzie omawiała sprawy gospodarcze, społeczne i kulturalne, stawiając sobie za cel przegląd sytuacji Azji w świecie powojennym.



Nadeszła dawno oczekiwana, włosna...

Dziś w numerze początek powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza „Kariera Nikodema Dyzmy”

Dantejskie sceny z piekła Oświęcimia

WIADOMOSCI PRZEZ PRASE

Zeznania świadków w 11-tym dniu rozprawy przeciw Hoessowi

WARSZAWA, 22. 3. (PAP). — W dniu dzisiejszym składali zeznania świadkowie polscy, uzupełniając swoimi przeżyciami w obozie to, co

powiedzieli już ich poprzednicy. Następnie przed trybunałem stanęli świadkowie czescy, byli więźniowie Oświęcimia.

Świadek Jan Pilecki, inżynier, mówi o bloku 11-tym. Był to obóz w obozie. Kierowano tam ludzi, których obóz oświęcimski nie mógł znieść moralnie. Co się tyczy Żydów, przebywających na bloku 11-tym, to żaden z nich nie wychodził. Było regulą, że po przybyciu następnego transportu Żydzi z poprzedniego transportu musieli zginąć.

kich z grupy 1.500 jeńców wymordowano. Wreszcie świadek przytacza fakt przybycia wiosną 1944 r. do obozu grupy jeńców angielskich w liczbie ok. 1.300. Przetrasportowano ich do Brzezinek, kazano rozpaść piece krematoryjne, obsłudze polecono oddać się. Więcej więźniów tych nikt nie widział.

3 miliony więźniów zginęło do końca 1943 r.

Świadek Ludwik Magraba pracował przy krematoriach. Ustala liczbę zagazowanych na 2.850.000. Opiera się na raportach przysyłanych transportów. Cyfra ta jest aktualna w odniesieniu do końca 1943 r. Świadek bardzo często widywał Hoessa, gdy przyjmował transporty na tzw. rampie śmierci.

Zbrodnie wołające o pomstę

Następny świadek Zofia Kalmusowa, rzeźbiarka, przybyła do Oświęcimia w czasie powstania warszawskiego. Była jedną z kilkuset kobiet w poważnym stanie, które w obozie urodziły dzieci. W stosunku do Polek nie stosowano specjalnych represji, natomiast Żydówki traktowane były w nieludzki sposób. Posyłano je z reguły do komory gazowej. Mogły jedynie ocalić swe życie pod warunkiem, że zgodzą się na przerwanie ciąży, lub zobowiązać się zabić włas-

norecznie urodzone przez siebie dziecko.

Świadek Kalmusowa opowiada, jak pewna Żydówka zmagiała się ze sobą okrutnie, nie mogąc zdecydować się zamordować swe dziecko. Przykrywała je kocem, po chwili odrzuciła koc i tuliła małeństwo. Do rana dziecko już nie żyło, a matka z obłąkaniem w oczach tuliła trupa. Mówiąc o tym p. Kalmusowa płakała i przez dłuższą chwilę nie mogła wydobyć głosu.

W dalszym ciągu zeznania składają świadkowie czescy. Pierwszy staje przed trybunałem dr. Jan Czeszpiwa, asystent kliniki ginekologicznej w Pradze.

Świadek był obecny przy eksperymentach dokonywanych przez lekarzy niemieckich zarażania położeń tyfusem.

Dzieci cygańskie, którym podpadały policzki i wypłynęły oczy, przedstawiały obraz trędowatych. Dzieci te stracono, a głowy ich przesłano w formalinie do Gratzu dla dalszych studiów.

Następnym eksperymentem było zarażenie cyganek, które miały rodzić za kilka dni, tyfusem plamistym. Eksperymentatorzy niemieccy chcieli się przekonać, czy dziecko będzie zarażone, czy nie. Kobiety te rodziły w warunkach jak najbardziej niehygienicznych, przy 40 st. gorączki. Noworodkom pobierano krew z arterii skroniowej. Gdy dokonywał tego nie doświadczony lekarz, dziecko umierało. Wszystkie te nieszczęśliwe matki zostały zabite.

O ilość Świąt

„Głos Ludu“ dłuższy artykuł poświęca problemowi zwiększenia produkcji, tak, aby wypracować nadwyżki, któreby mogły zostać zużyte na inwestycje. Między innymi pismo porusza sprawę opuszczonych bez powodu dniówek, a na jej marginesie zagadnienie ilości świąt.

Dziennik pisze: „W bogatych Stanach Zjednoczonych jest 6 dorocznych świąt, w Wielkiej Brytanii 8, w Czechosłowacji 9, a w ubogiej, zrujnowanej Polsce aż 17. Świątujemy obecnie w dniu, które przed wojną zostały już za zgodą Kościoła uznane za dni normalnej pracy.

Ażby sobie uprzytomnić, co to znaczy, warto wspomnieć, że jeden dzień pracy w przemyśle przynosi produkcję wartości około 900 milionów złotych. Zredukowanie ilości świąt o 3—4 rocznie zwiększyłoby produkcję o kilka miliardów złotych.

Jest jasne, że nie możemy sobie na taki luksus pozwolić. Bo bez zwiększenia ogólnej sumy twórczej pracy nie zdołamy podźwignąć kraju z ruin i zgłuszeń.

Obecnie gdy nasze gospodarstwo narodowe wskutek ciężkich klęsk żywiołowych: ostrych mrozów, śnieżyc, zamieci, a ostatnio powodzi poniosło straty, sięgające setek milionów złotych postulat „Głosu Ludu“ nabiera tym większej wyrazistości.

jak.



+ W czwartek wśród gęstej mgły statki holenderskie wyruszyły na ratunek greckiego parowca „Aleksandra“ o pojemności 4000 ton, który powoli tonie po najechaniu na minę. Parowiec wysłał sygnały SOS. Jeden z członków załogi, prawdopodobnie zginął wypadłszy za burtę.

+ Brytyjskie min. lotnictwa cywilnego ogłosiło komunikat ostrzegający wszystkich pilotów linii lotniczych, by unikali w okresie do 1 kwietnia przez 6 miesięcy okolic położonych w pobliżu południowo-wschodniej części wysp Scilly, zachodniego wybrzeża Anglii. W tym okresie czasu będą odbywały się doświadczenia z samolotami rakietowymi bez pilota których szybkość przewyższy 1.200 km. na godzinę.

+ Rząd brytyjski zażądał wyczerpującego sprawozdania w przedmiocie rzekomego zrabowania przez ekspedycję antarktyczną rządu chilijskiego w początku bieży roku urzędów, pozostawionych w roku 1941 w bazie rządu Stanów Zjednoczonych na wyspie Stonington (Ziemia Grahama), do której rości sobie pretensje W. Brytania, jako do terytorium brytyjskiego.

Po otrzymaniu dokładnych informacji, rząd brytyjski prawdopodobnie naradzi się z rządem amerykańskim, gdyż jakkolwiek wspomniane terytorium jest przedmiotem rozszereżeń brytyjskich, chodzi w danym wypadku o mienie rządu amerykańskiego. Następnie Wielka Brytania ma zwrócić się w tej sprawie do rządu chilijskiego, a nie jest wykluczone że uczyni to również rząd USA. W kołach chilijskich w Londynie panuje pogląd, że czyn, przypisywany ekspedycji chilijskiej, nie był niczym nadzwyczajnym, ponieważ teren ten jest sporny i na arenie międzynarodowej nie uznano dotychczas rozszereżeń żadnego państwa do sprawowania tam suwerenności. Chili uważa się zresztą za pierwszy kraj, który wystąpił z pretensjami do tego obszaru podbiegunowego.

+ Przeprowadzona ostatnio statystyka wykazała, że po Berlinie kursuje obecnie 26 tysięcy samochodów, nie licząc wozów władz okupacyjnych i misji zagranicznych. Prawo posiadania samochodu otrzymują tylko urzędy i instytucje niemieckie oraz lekarze i osoby pracujące dla alianców. Przed wojną Berlin liczył 300 tysięcy samochodów. Od kilku dni pojawiły się na ulicach Berlina pierwsze taksówki, z których korzystają tylko Amerykanie oraz ich rodziny, gdyż opłata za przejazd pobiera się w dolarach.

+ Znany pisarz niemiecki Erich Maria Remarque, autor słynnej powieści „Na zachodzie bez zmian“, który wymigrował za czasów hitlerowskich do Ameryki, zamierza jeszcze w tym roku powrócić do Niemiec.

+ Znane zakłady lotnicze Fieslera w Niemczech, przeznaczone na odszkodowania, mają być w najbliższym czasie zdemontowane. Rozbiórce podlega 200 maszyn, wartości około miliona marek.

Zastrzyki fenolu i sterylizacja

Świadek Aleksander Górecki, spółdzielca, mówi o zastrzykach fenolu i sterylizacji. Pracując w szpitalu obozowym miał możliwość zetknięcia się z tymi zjawiskami. Zastrzyki fenolu stosował przeważnie dr. Kler.

Pewnego razu Kler zastrzykiwał więźniom fenol. Bedąc pijanym, nie trafił w serce, — więzień bronił się. Wbiegł SS-man, który uderzeniem żelaza dobił nieszczęśliwego. Zazwyczaj zastrzyków dokonywali w szybkim tempie. Sadzano 2-3 więźniów na krzesłach tyłem do siebie i Kler nabierał płyn w strzykawkę, zastrzykując połowę zawartości jednemu więźniowi, pozostałą ilość płynu drugiemu. Świadek następnie mówi o zabiciu fenolem grupy 40 chłopców w wieku od lat 12 — 14, pochodzących z zamojszczyzny.

Jak likwidowano tyfus?

Świadek przechodzi do sprawy likwidacji tyfusu w obozie. W tym okresie organizacja podziemna wpadała na myśl, żeby wszy z chorych tyfusowych porzucać SS-manom. Zmarło w ten sposób sporo Niemców, m. in. lekarze oraz żona oświecimskiego kata oświęcimskiego Paltscha. Wówczas władze obozowe wydały rozkaz odwołania obozu. Z baraków szpitalnych większość więźniów była skazana na zagładę. Staraliśmy się ratować ich w ten sposób, że członkowie organizacji, pracujący w magazynach dostarczali nam pewną ilość ubrań dla chorych. W ten sposób mogliśmy ich przemieścić do obozu.

Dantejskie sceny

Świadek przechodzi do spraw sterylizacji. Pracował on na sali operacyjnej. Zabiegów dokonywano około 40-tu dziennie, zazwyczaj na ludziach młodych, liczących od 18—25 lat. Operacje odbywały się masowo, szybko, na dwóch stołach jednocześnie. Gdy wieczorem narkoza przestawała działać i chorzy powracali do świadomości — w salach szpitalnych rozgrywały się dantejskie sceny.

Sterylizacji poddawano również kobiety młode w wieku od 18—22 lat. Odbywało się to w sposób niezwykle brutalny. Jedna więźniarka leżała na stole z otwartym brzuchem, drugiej dawano zastrzyk znieczulający, trzecia, patrząc na to wszystko, czekała swojej kolei. Zdarzył się raz wypadek, że lekarz niemiecki i uderzył w twarz operowaną przez siebie więźniarkę za to, że krzyczała.

Guziki ze złotych zębów Anglicy w piecu krematoryjnym

Świadek Henryk Porebski, urzędnik, mówi o dziesiątkowaniu obozów po ucieczce więźniów w 1941 r. Zakładników mordowano przeważnie w bunkrach. Świadek sam wyrabiał guziki ze złota, pochodzącego z zębów. Guziki te były przeznaczone dla SS-mana, kierownika krematorium. Następnie opowiada o straceniu grupy więźniów rosyjskich. Prawie wszyst-

Hiszpania na wulkanie?

Walki uliczne, zamachy w Madrycie

Agencje prasowe donoszą, że w ostatnim czasie wzmożła się poważnie działalność partyzantów republikańskich w Hiszpanii.

Onegdaj podano w Madrycie do wiadomości, że grupa partyzantów hiszpańskich napadła na oddział policji falangistowskiej i rozbiła go. 9 osób zostało zabitych po obu stronach.

Bitwa miała miejsce w pobliżu Ternelu, gdzie powstańcy urządzili zasadzkę na przejeżdżających policjantów. Zgodnie z doniesieniami korespondentów prasowych, zasadzka była doskonale przygotowana i powstańcy dali sobie z łatwością radę z policjantami gen. Franco, mimo ich liczebnej przewagi.

W ubiegłym tygodniu miał miejsce zamach na Bank Hiszpański w Madrycie, skąd powstańcom udało się zdobyć kilkadziesiąt milionów pesetów. Równocześnie dokonano zamachu na dyrektora departamentu politycznego M. S. Wewn. George Ideola, który został ciężko ranny i walczy obecnie ze śmiercią.

Jak donosi korespondent „INS“ w Madrycie, generał Franco zwołał specjalne posiedzenie gabinetu, na którym minister spraw wewnętrznych referował sytuację bezpieczeństwa w kraju. Zgodnie z relacją naocznych świadków, Franco w pewnej chwili uderzył pięścią w stół i wykrzyknął: „Albo wy będziecie pilnować porządku, albo ja każe was pilnować“.

Obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że pozycja Franco jest poważnie zachwiana. Jeżeli miał on jakiegoś poparcie w narodzie, to zmniejszyło się ono do minimum po ostatniej akcji ONZ. Franco nie utrzymałby się ani dnia dłużej, gdyby nie interwencja pewnych kół w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Organizacja polityczna Niemiec na forum obrad Wielkiej Czwórki

(Dokończenie ze str. 1.)
niem reżimu hitlerowskiego, przy czym mają być przywrócone lannagi i dwuizbowy parlament ogólnoniemiecki,

c) Winien zostać utworzony taki tymczasowy rząd niemiecki, który w ramach politycznej i gospodarczej jedności Niemiec mógłby jednocześnie wziąć na siebie odpowiedzialność za dochowanie zobowiązań Niemiec wobec państw sojusznicznych.

Wychodząc z powyższych założeń, proponujemy:

1) jako pierwszy krok do utworzenia tymczasowego rządu niemieckiego utworzyć centralne niemieckie departamenty administracyjne w zakresie finansów, prze-

mysłu, transportu, komunikacji i handlu zagranicznego, zgodnie z uchwałą konferencji poczdamskiej.

2) Polecić Radzie Kontroli opracowanie tymczasowej demokratycznej konstytucji przy udziale partii demokratycznych, wolnych związków zawodowych i innych organizacji antynazistowskich oraz przedstawicieli krajów niemieckich,

3) przeprowadzić wybory zgodnie z tymczasową konstytucją niemiecką, po czym powinien zostać sformowany tymczasowy rząd niemiecki,

4) zgodnie z uchwałą konferencji poczdamskiej nałożyć na rząd niemiecki, jako jego główne zadanie, obowiązek wyplenienia resztek

militaryzmu niemieckiego i faszystwu

Następnie zabrał głos min. Bidault który podkreślił, iż uważa plan scentralizowanych Niemiec za przedwczesny.

Min. Marshal, uważając iż istniejące różnice zdań są nie wielkie i dotyczą tylko szczegółów, widzi możliwość dojścia do porozumienia.

W odpowiedzi min. Molotow wyraża zadowolenie z oświadczenia min. Marshalla i zaleca przyjęcie jako punktu wyjścia nad dyskusją o ustroju Niemiec konstytucji weimarskiej po uprzednim wprowadzeniu w niej pewnych zmian.

Min. Bevin podzielił zdanie przedstawiciela Francji.

Postanowiono utworzyć komisję dla uzgodnienia poglądów.

W skład komitetu weszli: Wice-min. Wyszyński, gen. Clark i delegat francuski Alphand.

Ile kosztowała druga wojna światowa? Kraje toną w długach

Szwajcarska gazeta „Neue Zürcher Zeitung“ podała interesujące liczby, dotyczące wydatków niektórych państw, związanych z ostatnią wojną. I tak:

Stany Zjedn. wydały w czasie drugiej wojny 226 miliardów dolarów (wobec 36 miliardów w czasie wojny 1914 — 18);

W. Brytania wydała w tym czasie 22,4 miliarda funtów (9,6 miliarda w 1914 — 18);

Szwecja — 19,7 miliardów koron (2,6 miliarda w 1914 — 18);

Szwajcaria — 8 miliardów franków (1 miliard w 1914 — 18); Rząd angielski poświęcał od 1941 r., a rząd amerykański od 1943 — corocznie więcej niż połowę dochodu narodowego na cele związane z wojną. Gigantyczne potrzeby finansowe

stworzone przez wojnę, zmusiły państwa wojujące do zaciągania pożyczek bądź na wolnym rynku, bądź też w bankach lub bezpośrednio w instytucjach emisyjnych. Spowodowało to niesłychany wzrost zadłużenia publicznego, pod którego ciężarem szeregi narodów ugięła się po dziś dzień. W Holandii np. zadłużenie publiczne wzrosło między rokiem 1939 a 1945 z 4,2 miliarda florenów na 17,2 miliarda; w Belgii z 62, 5 miliarda franków na 225 miliardów, we Francji z 483 miliardów franków na 1,811 miliardów; we Włoszech z 134 miliardów na 1,050 miliardów; w Szwecji z 3,6 miliarda koron na 11,2 miliarda

WASA

Bat na Bata

J. Bacie, słynnemu wytwórcy obuwia, Czesi wytoczyli proces za współpracę z Niemcami.

Bata służył Niemcom. (Dureń!)
Bata bity wczmie w skórę.

C — 8

Dnia 21 marca zmarł po długich i ciężkich cierpieniach S. + P.

WŁADYSŁAW BAŃKOWSKI

przeżywszy lat 87.
Był sekretarzem kościoła św. Józefa w Łodzi.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok, nastąpi w poniedziałek dn. 24 marca o godz. 1.30 z domu żałoby przy ul. 11 Listopada Nr. 5, na cmentarz na Doły do grobu rodzinnego. O czym za wiadomiami krewnych i przyjaciół, pogrążona w głębokim smutku ZONA I RODZINA (1940 p)

† p.

JERZY STEFAN FLACH

Ur. 17. 7. 1906 r. zmarł 16. 8. 1947 r. po ciężkich cierpieniach.

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie nastąpiło w dn. 20. 8. 1947 r., o czym zawiadamiają przyjaciel i życzliwych, pozostali w smutku BRAT I BRATOWA (1935 p)

Poziom nienotowany od 100 lat

osiągnęły wody wezbranych rzek w województwie łódzkim

Żywiol niszczy mosty i młyny

Kłeska powodzi, zagrażająca wielu miejscowościom w Polsce, nie omija też województwa łódzkiego. Woda głównych rzek, przepływających przez województwo, — Warty i Pilicy, na skutek licznych zatorów lodowych podniosła się w niektórych miejscach do wysokości przekraczającej notowany od 100 lat poziom.

Poza zburzeniem mostu w Burzynie, wody Warty poważnie uszkodziły most na drodze Gidle — Kłomnice oraz w Ważnych Młynach w pow. radomskim. Bardzo poważnie uszkodzone zostały również mosty w mieście Warta, oraz w Biskupicach i pod Spałą.

Ochronny wał w okolicy miejscowości Wońniki na długości 400 m. został podmyty. Na 173 km woda Warty przedostała się przez wał i popłynęła starym korytem w kierunku Biskupic.

Najpoważniejszy zator lodów, długości półtora kilometra, powstał na odcinku Warty między Suchą i Biskupicami.

Lody Pilicy zniszczyły most w Inowłodziu oraz poważnie uszkodziły most w Tomaszowie.

Z mniejszych rzek, największe spustoszenia w mostach wyrządzi-

Z okazji wznowienia powieści poległego przyjaciela

Gdyby w naszej kinofikacji zaszali ludzie z olejem w głowie, zabraliby się już dawno do sfilmowania „Kariery Nikodema Dyzmy”. Żadna książka napisana w okresie Drugiej i Rzeczypospolitej nie oddaje tak trafnie i wiernie, a zarazem popularnie — stylu życia „sanacyjnego”.

Mostowicza sanacja chciała zlikwidować. Tylko cudem uszedł z życiem, kiedy go, skatowanego i nieprzytomnego wrzucili do glinianki podwarszawskiej „nieznani sprawcy”, rekrutujący się z oficerów policji państwowej. Ich mocodawcy przeczuwali słusznie, że Mostowicz będzie tym, który zdemaskuje wobec historii całą nędzę moralną pomajowych wielkorządców.

Mostowicz poległ w kampanii wrześnie walcząc w stopniu kaprala rezerwy. Wznowienie „Kariery Nikodema Dyzmy” jest ładnym przypomnieniem pamięci zmarłego, który był nie tylko autorem rozrywkowych powieści w rodzaju „Znachora” czy „Wilczura”, ale i pisarzem prawdziwie społecznym, twórcą takich postaci jak doktor Murek czy właśnie Nikodem Dyzma, postaci, które zyskały nieśmiertelność w literaturze i w życiu.

JANUSZ MINKIEWICZ.

Uroczyste poświęcenie

w Kościele Garnizonowym w Łodzi

Dziś o godz. 9 odbędzie się w kościele Garnizonowym w Łodzi uroczyste poświęcenie Stacji Drogi Krzyżowej i figury św. Antoniego, ufundowanej przez Zgromadzenie Kupców m. Łodzi oraz figury św. Teresy, ufundowanej przez oficerów i żołnierzy Komendy m. Łodzi.

Uroczystość transmitowana będzie przez radio. (A.)

Świątokradztwo

W kościele św. Kazimierza na Widzewie nieznani sprawcy dopuścili się świątokradztwa. Przedwczorajszej nocy udało im się włamać do kościoła i skraść 3 złote kielichy i 3 monstrancje.

ły Bzura, Mroga i Ner.

Część mostów drewnianych celem uchronienia przed zagiądą, rozebrano przed ruszeniem lodów. Ocalono w ten sposób cenny w dzisiejszych czasach materiał bu-

dulcowy, z którego po opadnięciu wód, będą ponownie zmontowane mosty.

Bardzo poważną szkodę wyrządziły lody również w urządzeniach młynów wodnych. Obecnie w woj. łódzkim całkowite zniszczenie zagraża 300 młynom.

Kamienie żółciowe

choroby wątroby, żółdka i kiszek, chroniczne zaparcie, artretyzm, zła przemiana materii zwalczają

Ziela „CHOLEKINAZA” N. NIEMOJEWSKIEGO

„Sprzedaż w aptekach i skł. apt. Lab. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza” WARSZAWA, MOKOTOWSKA 50. (K. 348)

Jak się robi szkło?

Łódź produkuje 100.000 butelek tygodniowo

„Ja pracuję już 40 lat w hucie” — mówi z dumą jeden z robotników

Szary, mglisty dzień. Niebo zasnuwane dymem, resztki śniegu na chodnikach zmieszane z pyłem węglowym. Wchodzę na teren „Geha” — Łódzkiej Huty Szkłanej przy ul. Nowej. Środek dziedzińca zawalony węglem i zbitymi butelkami. Ponad zabudowaniami wznosi się wysoki komin. Idę do biura... Dyrektor Huty uprzejmie udziela informacji.

Huta obecnie zatrudnia 246 osób, w tym około 70 kobiet. Kobiety są zatrudnione w biurze, w kuchni, w sortowni butelek. Huta pracuje na trzy zmiany, całą dobę bez przerwy, bowiem piec hutniczy nie może wygasnąć.

Produkcja tygodniowa huty łódzkiej sięga 100 tysięcy butelek. Produkuje się wyłącznie butelki litrowe i półlitrowe, których gros sprzedaje się Państwowemu Mono polowi Spirytusowemu, pewną zaś część wytwórnioom octu.

„Ale już wkrótce wydajność huty wzrośnie — mówi dyrektor — przejdziemy na duży piec. Obecnie pracujemy przy małym, duży jest w remoncie. Z chwilą gdy zaczniemy pracować przy dużym piecu, będziemy musieli zatrudnić jeszcze około 100 robotników. Nastąpi to już niedługo”.

PLYNNE SZKŁO

W piecu hutniczym opalonym gazem topi się mieszanka piasku, sody, mączki wapiennej i t. zw. stłuczki, czyli stłuczonego szkła. W kotle o pojemności 6 tonn biała, gęsta, gorąca masa — płynne szkło. Surowce dla wyrobu szkła są sprowadzane z różnych miejscowości. Na miejscu, w Łodzi, jest tylko piasek (na terenach Zarządu Miejskiego na Widzewie) oraz stłuczka dostarczana przez Państwową Centralę Odpadków. Do mieszanki sody, piasku i mączki wapiennej dodaje się 30 — 40% stłuczki. Mączkę wapienną sprowadza się spod Częstochowy, so dę amoniakalną natomiast z Montwy koło Inowrocławia.

Jedną z podstaw produkcji szkła jest węgiel używany do wytwarzania gazu, który rurociągami jest doprowadzany do pieca. Huta zużywa 9 tonn węgla na dobę.

Najwięcej kłopotu jest z piaskiem. Najpierw trzeba go w specjalnym piecu wysuszyć, potem przesłać żeby nie było w nim żadnych kamieni, dopiero wówczas można piasek wyspać do kotła. Podobnie jest ze stłuczką, która się osobno topi i przepuszcza przez specjalne sита, a dopiero później daje się do kotła.

BANKI — NIE MYDLANE

Do całkowitego roztopienia mie-

szanka potrzebuje 3 do 4 godzin. Gdy stop jest już gotowy, przystępuje się do produkcji butelek.

Na koniec długiego, wewnątrz pustego kijka robotnik nabiera trochę płynnego szkła. Wydmuchuje z tego banieczkę — ot tak jak to robią dzieci z wody mydlanej. Banieczkę od razu się formuje na specjalnej formie, nadając jej kształt kulisty. Następnie robotnik na tą banieczkę powtórnie nabiera roztopionego szkła i baniekę więcej rozdmuchuje. Wydmuchiwane kończy w specjalnej formie nadającej banie kształt butelki. Lekko naznacza specjalną łopateczką maczaną w wodzie, gdzie należy butelkę uciąć. Inny robotnik ucina i formuje szyjkę. Butelka jest gotowa. Teraz idzie do suszarni. Szkło musi schnąć w wysokiej temperaturze, w ten sposób bowiem hartuje się. Z suszarni specjalnymi wózkami butelki dostają się do sortowni. Każda butelka jest przed opuszczeniem huty szczegółowo oglądana, czy nie ma jakiegos „feleru”.

BUTELKA LITROWA KOSZTUJE WIĘCEJ NIŻ 7,45 ZŁ.

Na dziedzińcu leżą stopy bute-

Po gwałtownym wzroście poziomu wód w ciągu dni ostatnich, od wczoraj nastąpiło pewne zahamowanie, a na Warcie zaznaczył się nawet niewielki spadek wód.

Przy mostach, młynach jak również w akcji rozbijania zatorów czynne są specjalne brygady, złożone z miejscowej ludności, wojska i milicji. (b)

lek gotowych do użytku. Od kilku dni sprzedaż butelek została wstrzymana. Dlaczego?

Jak się dowiadujemy, Huta sprzedawała dotychczas litrowe butelki po 7,45 zł., półlitrowe po 6 zł. Cena ta już od dłuższego czasu pozostawała bez zmian. Obecnie się okazało, że cena ta nie pokrywa nawet kosztów produkcji. To też Huta, nie chcąc być przedsiębiorstwem deficytowym, zażądała od swych odbiorców wyższych cen. W tej chwili trwają rokowania w tej sprawie. Przymuszalnie zostaną one zakończone pomyślnie dla Huty.

JEDNO Z KÓŁEK OLBRZYMIEGO MECHANIZMU

Praca w hucie nie jest łatwą. Ale robotnicy pracę tę kochają. Gdy przechodzą obok pracujących, jeden z nich zwraca się do mnie: „Ja, proszę pani, pracuję już 40 lat w hucie” — mówi to z dumą.

Ludzie skupieni dookoła pieca wydmuchujący banieki szklane przez długie rurki, robią wrażenie bawiących się dzieci. Wrażenie to potęguje szybki ruch i tu i owdzie nucona piosenka. Lecz to nie są dzieci. To są robotnicy nowej Polski, robotnicy pracujący przy jednym z kółek olbrzymiego mechanizmu — przemysłu państwowego. (i bk)

Zabawa w „Kto i Co”

10.000 złotych do wygrania

Wielki konkurs „Dziennika Łódzkiego”

Od dziś będziemy zamieszczać codziennie numerowane kupony konkursu „Zabawa w Kto i Co”; razem zamieścimy 14 kuponów.

Co należy uczynić, aby wygrać jedną z nagród pieniężnych? Należy treść kuponów uzupełniać brakującymi słowami i wszystkie razem nadesłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96.

Pod koniec miesiąca odbędzie się losowanie. Kto nadesła wszystkie kuponny z trafnymi rozwiązaniami, może wygrać w gotówce:

I	—	3.000	złotych
II	—	2.000	„
III	—	1.000	„
IV	—	1.000	„
V	—	1.000	„
VI	—	1.000	„
VII	—	1.000	„

Kupon Nr 1

(Kto?) odkrył (Co?)
dając światu nowy kontynent.
Z całej tej historii wynika, że chłopcy-handlarze w Łodzi bez tego odkrycia nie mogliby krzyknąć: „Oryginalna”
(wypełnić, wyciąć, zachować i nadesłać z kuponem zasadniczym)



Jeszcze o Napiórkowskiej

W odpowiedzi na nasz artykuł, w którym poruszyliśmy kwestię mieszkaniową dla p. Napiórkowskiej, otrzymaliśmy z Zarządu Miejskiego pismo:

„W związku z notatką, zamieszczoną w nr. 61 „Dziennika Łódzkiego” z dn. 3 b.m. pt. „Napiórkowska... bez dachu nad głową”, uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach Waszego pisma następujących wyjaśnień:

Ob. Napiórkowska wraz z dwójgiem domowników zamieszkuje w jednym ładnym i słonecznym pokoju, mieszczącym się w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Wierzbowej 17/19.

Wydział kwaterunkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi okazał gotowość przydzielenia ob. Napiórkowskiej jednoizbowego mieszkania przy ul. Wólczańskiej 185 m. 6, z uwagą, że obszerniejszym mieszkańcem w chwili obecnej nie rozporządza. Ob. Napiórkowska odmówiła skorzystania z tej propozycji ze względu na zbytek nieruchomości oferowanego jej pomieszczenia, nadmienając równocześnie, że specjalnie nie skarży się na swoją obecną sytuację mieszkaniową, jak również nie informowała przedstawiciela Redakcji „Dziennika Łódzkiego” o swoim położeniu.”

Stwierdziłmy istotnie, iż po naszym artykule Wydział Kwaterunkowy zaoferował p. Napiórkowskiej wyżej wspomniane mieszkanie. Mieszkanie to jednak okazało się dla p. Napiórkowskiej zupełnie nieodpowiednie, ze względu na zbyt dużą odległość od miejsca pracy, tym bardziej, że p. Napiórkowska wykląda zarówno w godzinach rannych jak i popołudniowych. P. Napiórkowska uważała słusznie jednoizbowe mieszkanie za absolutnie niewystarczające dla trojga domowników, zwłaszcza, że sama jako pedagog musi mieć odpowiednie warunki do pracy w domu, jak również córka jej, asystentka Uniwersytetu Łódzkiego.

W tych warunkach zajmowany dotychczas pokój przy szkole jest stanowczo „wygodniejszy, niż zaoferowane mieszkanie.

Równocześnie podkreślamy, iż zupełnie zresztą zgodnych z prawdą informacji o sytuacji mieszkaniowej p. Napiórkowskiej udzielił nam Związek Zawodowy, do którego p. Napiórkowska należy.

Pocieszające oświadczenie, że p. Napiórkowska „specjalnie nie skarży się na swoją obecną sytuację mieszkaniową”, powoduje fakt, iż w porównaniu z szatnią, w której zamieszkiwała, starając się nadaremnie w ciągu dwu lat o przydział mieszkania w Łodzi, obecnie locum w pokoju nauczycielskim wydaje jej się naturalnie znacznie wygodniejsza.”

Artystyczne

występy eliminacyjne zespołów OKZZ w Łodzi

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi występy eliminacyjne Artystycznych Zespołów Świątecznych Zw. Zawodowych z terenu Łodzi i województwa.

Odbłyły się już eliminacje zespołów inscenizacyjnych, w dniu zaś dzisiejszym o godz. 10 w sali Łódzkiego Teatru Robotniczego, przy ul. Południowej 11, odbęda się występy zespołów chóralnych oraz w tejże sali o godz. 15, zespołów instrumentalnych. Zespoły taneczne wystąpią dziś o godz. 19 w sali PZPB Nr. 3 (ul. Piotrkowska 293). W poniedziałek o godz. 18-ej w sali PZPB Nr. 3, odbęda się eliminacje zespołów teatralnych, a we wtorek o godz. 18-ej w sali Łódzkiego Teatru Robotniczego — wystąpi soliści.

Zespoły, które w eliminacjach tych zdobęda pierwsze miejsce, wezmą udział w ogólnopolskim Konkursie Art. Zespołów Świątecznych Zw. Zawodowych, organizowanych w dn. 1 maja w Warszawie.

Protokół nad Konkursem objęli: wójtowa Szymanek, prezydent Stawiński, przewodniczący M.R.N. Andrzejak, naczelny dyr. CZPW, inż. Wende, kurator szkolny Baculewski, sekretarz WK PPS Wachowicz, sekretarz WK PPR Loga-Sowiński, przewodn. OKZZ Widawski, przewodn. Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włókn. Burski, komendant M.O. plk. Marchwiński, naczelnik woj. Urz. Inf. i Propagandy m. Łodzi Białecki. (B.)

CC DZIENNE NOTOWANIA GIEŁDOWE, CENY WOLNORYNKOWE, PRZEGLĄD PRASY
ZAGRANICZNEJ podaje „RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY”

Chociażby to były grosze -

wina jest wielka

Referent socjalny przywłaszczył sobie 70.542' zł.

Sprawa Stanisława Pachnego, jaka toczyła się wczoraj w trybie dorocznym przed Sądem Okręgowym w Łodzi, zasługuje na większą uwagę.

22-letni Stanisław Pachny, będąc kierownikiem świetlicy i referentem socjalnym w Państwowej Fabryce Nr 10 w okresie od października do 17 grudnia ub. r., dokonał szeregu nadużyć. Akt oskarżenia zarzuca Pachnemu, iż 14.12. przywłaszczył sobie pieniądze otrzymane z kasy fabrycznej w kwocie 17.825 zł. Sumę tę miał wpłacić do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych na wypłatki dla niemowląt, które miały być przydzielone pracownikom. Dalej akt oskarżenia głosi, iż Pachny przywłaszczył sobie 6 tys. zł., otrzymane z kasy w celu zakupu podarków gwiazdkowych dla dzieci pracowników fabryki, 12 tys. złotych przeznaczonych na zakupienie drewna dla robotników, 22 tys. zł. otrzymane na urządzenie zabawy oraz 6 tys. zł. zysku z zabawy. Ponadto akt oskarżenia zarzuca Pachnemu, iż 2.700 zł. pobranych z kasy fabryki w celu zwrotu pracownikom czesnego jakie uiszcili za naukę swych dzieci, przywłaszczył sobie 1.700 zł. Następnie akt oskarżenia zarzuca, iż Pachny we wrześniu zakupił w firmie „Switezianka” sprzęt sportowy dla fabryki za sumę 33 tys. zł., którą natychmiast z kasy pobrał. Należność w firmie uregulował jednakże dopiero w końcu października i to tylko częściowo, — wpłacając w dwóch ratach 17 tys. zł. Pozostałych 16 tys. zł. nie wacił.

Następny zarzut, jaki stawia akt oskarżenia, to przywłaszczenie przez Pachnego 25 par ubrań robotniczych, 7 par fartuchów, 2 par trepów, kożucha, 7 chustek na głowę, 10 m ścierki płóciennych i 13 m białego płótna. Artykuły te pobrał Pachny w Zjednoczeniu Przemysłu Włókienniczego dla rozdziału wśród robotników.

W czasie przewodu sądowego wyszło na jaw, że Pachny przywłaszczył sobie oprócz sumy 81.542 zł., wy mienionej w akcie oskarżenia, jeszcze 15 tys. zł.

Stanisław Pachny przyznał się do przywłaszczenia wszystkich sum, z

wyjątkiem 22 tys. przeznaczonych na urządzenie zabawy i 6 tys. zł. rze komego zysku z tej imprezy. Twierdził on, iż zabawa nie przyniosła żadnego zysku a otrzymane pieniądze wydał na urządzenie bufetu i za płacenie orkiestry. Z sumy tej wziął 2 tys., które chciał zwrócić przy rozliczeniu po zabawie. Do rozliczenia tego jednakże nie doszło.

Pachny nie przyznał się również do przywłaszczenia sobie ubrań trepów, chustek itp. Przeciwnie, zeznał, iż artykuły te rozdał robotnikom.

W toku przewodu sądowego zostało udowodnione, iż Pachny przywłaszczył sobie razem sumę 70.542 zł., kożuch oraz kilka m. materiału. Sąd skazał Stanisława Pachnego na 4 lata więzienia oraz pozbawienia praw na okres lat 5. Na podstawie amnestii kara więzienia została złagodzona do lat 2.

Sąd wydając wyrok wziął pod uwagę z jednej strony młody wiek oskarżonego i przyznanie się do winy, z drugiej strony natomiast złą wolę Pachnego, który całkiem swobodnie dokonał całego szeregu nadużyć. Specjalnie obciążającym jest fakt, że Pachny dokonał tych przestępstw, będąc na stanowisku referenta socjalnego, którego obowiąz-

klem jest czuwanie nad potrzebami materialnymi pracowników, opieka nad nimi. A cóż Pachny zrobił? — Okradł pracowników, którym miał przychodzić z pomocą. Okradał ich dzieci. Pieniądże przeznaczone na świadczenia dla pracowników, na czesne na naukę ich dzieci, na wypłatki dla niemowląt, które miały się stać pomocą w wychowaniu najmłodszych dzieci, przywłaszczył sobie. Wydał je na swoje własne potrzeby. Chociażby to nie były dziesiątki tysięcy, — jak w tym wypadku, lecz grosze — wina jest bardzo wielka.

Rozprawie przewodniczył sędzia Medyński, oskarżał prok. Szczerbic, bronił mec. Szczech.

(ibk)

INSTITUT NAUKOWY ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA w kwietniu 1947 r. uruchamia dalsze 3 kursy: księgowości dla początkujących i dla zaawansowanych oraz kalkulacji przemysłowej i organizacji.

ZAPISY przyjmuje sekretariat: ul. Roosevelta 11/13 godz. 17-19, tel. 181.66 do dnia 15 kwietnia 1947 roku.

(1917 p)

Natychmiast kupimy

1 samochód ciężarowy 2-tonowy
1 samochód „Willys”

ZGŁOSZENIA:

T. P. H. „BACUTIL” O/ŁÓDŹ, ul. NOWOTKI 4 (dawnej Pomorska) tel. 260-91.

(A. 302)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

1)

I.

Właściciel restauracji dał znak taperowi i tango urwało się w połowie taktu. Tańcząca para zatrzymała się w środku ringu.

— No i co, panie dyrektorze? — zapytała szczupła blondynka, wyzwalając się z ramion partnera i podchodząc do stolika, na którym pociągał gruby człowiek o spokojnej twarzy.

Właściciel wzruszył ramionami.

— Nie nada się? — lekko rzuciła blondynka.

— Pewno, że nie. Drygu niakiego nie ma, ani szyku. Żeby choć jaki przystojny był...

Zbliżył się tancerz.

Blondynka przyjrzała się uważnie jego mocno zniszonym ubraniu, rzednącym włosom, koloru włoskiego orzecha, zlekka kędzierzawym i rozdzielonym na środku głowy, wąskimi ustami i silnie rozwiniętej szczękę dolnej.

— A pan już gdzie tańczył?

— Nie. To jest tańczyłem, ale prywatnie. Nawet mówili, że dobrze...

— Ale gdzie? — obojętnie zapytał właściciel restauracji.

Kandydat na fortancerza obrzucił smutnym wzrokiem pustą salę.

— W swoich stronach, w Łyskowie.

Grubas roześmiał się:

— Warszawa, panie drogi, nie żaden Łysków. Tu trzeba elegancko, panie drogi, z szykiem, z fasonem.

Szczerze panu powiem: nie nadajesz się pan. Lepiej poszukaj pan sobie innej roboty.

Zawrócił się na pięcie i poszedł do bufetu. Blondynka pobiegła do garderoby. Taper zamykał fortepian.

Kandydat na fortancerza leniwie przetrząsnął przez ramie płaszcz, wcisnął na czoło kapelusz i ruszył do drzwi. Minął go pikolo z tacą tartinek, w nozdrza uderzył smakowity, esencjonalny zapach kuchni.

Ulicę zalewał gorący potop słońca. Zbliżyło się południe. Ludzi było niewiele. Ruszył wolnym krokiem ku Łazienkom. Na rogu Pięknej zatrzymał się, sięgnął do kieszeni kamizelki i wyłowił piklową monetę.

— Ostatni — pomyślał.

Zbliżył się do budki z papierosami:

— Dwa grandpriksy.

Przeliczył resztę i beznamiętnie stanął na przystanku tramwajowym. Jakiś staruszek, wsparty na kij, rzucił nań spojrzenie zamglonych oczu. Elegancka pani z kilkunastu paczkami w ręku, raz po raz wyglądała tramwaju.

Obok niego, niecierpliwie się kręcąc, czekał chłopiec z książką pod pachą. Właściwie nie była to książka, lecz taka teczka, oprawna w szare płótno, gdy chłopak stanął profilem, widać było plikę listów, jakie zawierała i brzęk kilkadziesiąt kartek, na których kwitują odbiorcy korespondencji.

Przyglądał się chłopcu i przypomniał sobie, że podobną teczkę nosił sam, będąc gościem u reagenta Windera, jeszcze przed wojną, zanim został urzędnikiem na poczcie w Łyskowie. Tylko rejent zawsze używał kopert niebieskich, a te były białe.

Nadjechała „dziewiątka” i chłopak wskoczył na tylną platformę jeszcze w biegu, zawadził jednak przytem teczką o poręcz i listy się rozsypały.

— Ma szczeniak szczęście, że dziś sucho — pomyślał kandydat na fortancerza, przyglądając się chłopcu, który zbierał listy. Tramwaj ruszył i jeden ześlizgnął się po stopniu i spadł na jezdnię. Kandydat na fortancerza podniósł białą kopertę i począł nią machać za odjeżdżającym tramwajem. Chłopak wszakże tak był zajęty zbieraniem pozostałych listów, że tego nie zauważył.

Była to wykwinista koperta z czerpanego papieru z adresem napisanym ręcznie:

„JWPAN Artur Rakowiecki w miejscu, Al. Ujazdowska 7”.

Wewnątrz (koperta była niezaklejona) znajdowała się również wytworna karta, zgięta przez pół. Z jednej strony wydrukowano coś po francusku, z drugiej prawdopodobnie to samo po polsku:

„Prezes Rady Ministrów ma zaszczyt prosić P.W. Pana o łaskawe wzięcie udziału w raucie, który wydaje dn. 15-go lipca r. b., o godz. 8-jej wieczór w dolnych salach Hotelu Europejskiego ku uczczeniu przyjazdu J. E. Kanclerza Republiki Austriackiej”.

U dołu drobnymi literkami dodano: „Strój balowy — ordery”.

Przeczytał jeszcze raz adres: Al. Ujazdowskie 7. Odnieść?... A może dadzą złotego, lub dwa?... Spróbować nie zaszkodzi, Nr. 7, to wszak zaledwie kilkadziesiąt kroków.

Na tablicy lokatorów przy nazwisku Al. Rakowieckiego widniał Nr. 3-ci mieszkania. I-e pietro. Wszedł na

schody i zadzwonił, raz, drugi. Nadszedł wreszcie dozorca domu i oświadczył, że pan prezes wyjechał za granicę.

— Pech.

Wzruszył ramionami i, trzymając list w ręku, począł iść ku domowi. Minęło dobre pół godziny, nim dotarł na ulicę Łucką. Po skrzypiących drewnianych schodach dobrnął na czwarte piętro i nacisnął klamkę.

Buchnął mu w twarz zaduch ciasnej izby, łączący w sobie drażniący aromat przypieczonej cebuli, spalonego tłuszczu i woń suszących się pieluszek. Z kąta rozległ się głos kobiety:

— Niechno pan drzwi samyka, bo cug i jeszcze mi pan dziecko zaziębił.

Burknął coś pod nosem, zdjął kapelusz, powiesił palto na gwoździu i usiadł przy oknie.

— No i co — oderwała się kobieta — znowu pan miejca nie znalazł?

— Znowu...

— Ej, panie Dyzma, po próbnicy pan tu bruki zbija, mówiłam panu. Na wai, na prowincji o chleb łatwiej. Wiadomo — chłopci.

Nic nie odpowiedział. Już trzeci miesiąc był bez pracy, odkąd zamknięto bar „Pod Słoniem” na Pańskiej, gdzie jeszcze zarabiał swoje pięć złotych dziennie i kolację, grając na mandolinie. Prawda, później Urząd Pośrednictwa Pracy dał mu robotę przy budowie węzła kolejowego, lecz Dyzma ani z inżynierem, ani z majstrem, ani z robotnikami, nie mógł dojść do ładu i po dwóch tygodniach wymówiono mu, w Łyskowie zaś...

Myśli kobiety tymi samymi musiały iść torami, gdyż zapytała:

— Panie Dyzma, a nie lepiejby panu wrócić w swojej strony, do rodziny? Zawsze tamuj coś dla pana znajda.

— Przecież mówiłem już pani Walentowej, że rodziny żadnej nie mam.

— Poutmierał?

— Poutmierał.

Walentowa skończyła obieranie kartofli i, stawiając sagan na ogniu, zaczęła:

— Bo tu, w Warszawie, to i ludzie inne, a i pracy brak. Mój, niby, to trzy dni w tygodniu robi, ledwie na żarcie starczy, a ichny derektur, znaczy się ten Purmanter, czy jak tam mu, to powiada, że może i całkiem farykę zamkną, bo odbytu nima. A i tak, żeby nie Mańka, to nie byłoby czem komornego opłacić. Zapracowuje się dziewczyna, a i to nic. Jak gościa ze dwa razy na tydzień nie złapie...

D. c. n.

„Przrzekam, że na powierzonym mi urzędzie...” 300 nowych ławników w Sądzie Okręgowym

Onegdaj w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyło się zebranie nowomianowanych ławników. Przewodniczący VII Oddziału Sądu Okręgowego sędzia Kwaśniak zapoznał zebranych z obowiązkami jakie społeczeństwo na nich włożyło. Następnie odbyło się zaprzysiężenie. 300 ławników ślubowało:

„Przrzekam, że na powierzonym mi urzędzie ławnika będę sumiennie i gorliwie spełniał powierzone mi obowiązki, a sprawiedliwość bezstronnie zgodnie z przepisami prawa i zasadami słuszności wymierzał”.

*

Jak się dowiadujemy, kadencja ławników biorących udział w sądzie spraw doraźnych, przestępstw niebezpiecznych i spraw VII Wydziału, który przejął sprawy Specjalnego Sądu Karnego, trwa 1 rok kalendarzowy. Kadencja ławników rozpoczyna się 1 stycznia. Mlejska

Rada Narodowa jest zobowiązana przedstawić Sądowi listę ławników miesiąc wcześniej. Niestety w r. b. lista ławników została złożona dopiero w połowie lutego. Na skutek tego opóźnienia nowi ławnicy dopiero z dniem wczorajszym objęli powierzone im funkcje.

(ibk)

UNIWAŻNIENIE ODCINKÓW KART WAGLOWYCH

Z dniem 29 marca r. b. zostaną unieważnione kolejne Nr 4 5 kart waglowych na okres zimowy 1946/47. Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

PASY STRAŻACKIE

LINKI, TOPORKI, WEZE, HYDRONETKI, GAŚNICE oraz wszelki SPRZĘT STRAŻACKI — poleca: **WYTWÓRNIA EKWIPUNKÓW STRAŻACKICH W. CZABAŃSKI** ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 189. Telefon 272-24. (P. 359)

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA

z gotówką do hurtowni dodatków szewskich. Oferty pod „Dodatk”. (1902 p)

RUM-ARAK

NA ŚWIĘTA TYLKO FIRMY

„ELIT”

Grodzisk-Maz.

Wyłączna sprzedaż:

„CHEMIKA”

Plotkowska 28. — Tel. 145.01 (P. 393)

GWARANCJA

na papierze nie jest rękojmną dobrego działania aparatu

ALE fachowe wykonanie przez zagranicznych specjalistów.

PRECISIOUS-RADIO

ŁÓDŹ — SIENKIEWICZA 2

NAPRAWA WSZELKIEGO TYPU RADIO

ODBIORNIKÓW — MONTAŻ NOWYCH.

(A 304)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ogłasza Fabryka Uszczelnień i Wyrobów Gumowych „AZBEST” na wykonanie fundamentów pod zbiornik na benzynę oraz nawierzchni na posesji przy ul. Suchej 8/10.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze fabryki o godz. 11-ej do 13-ej.

Termin składania ofert do dnia 28. III. 47 r. godz. 12 w południe. Zastrzeżenie: prawo wyboru oferty bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

(P. 398)

NIEDZIELA 23 MARCA
Dziś Pelagii i Nikona; słow.: Czczimislawa.
Jutro Marka i Gabriela; słow.: Zbysława.

1589 Umarł w 77 r. życia znakomity dzię- jopis polski — Marcin Kromer.
1801 Zamordowanie cara Rosji Pawła I-go.
1847 Umarł przedwcześnie (w 27 r. życia) historyk i krytyk piśmiennictwa polskiego — Jan Majorkiewicz.

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bosp. — tel. 252-72
Pom. Urząd Bosp. — tel. 130-01

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 15.15 i 19.15 „Kraciwiacy i Góralo”. — O godz. 11.30 baśń Marszaka „12 miesięcy”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o g. 16 i 19.15 sztuka amerykańska Williama „Szkła na menażeria”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada Nr 21) — o godz. 19.15 „Ożenek”. Gogola

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 248) — o g. 16 i 19.00 operetka Lehara „Kraina Uśmiechu”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godz. 16.30 i 19.30 komedia Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa”.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — o godz. 16.45 i 19.30 „Chod goło, lecz we solo”.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTUD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milianta) — W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12.30. „Historia ciała o niebieskich migdałach”.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warnieckiego „Drogienny naszyjnik” w niedzielę i święta o godz. 11.30.

WILEŃSKI TEATR LATEK — W Teatrze Nowym — Kopernika 16 — bajka Andersena „Słowik” w niedzielę o godzinie 14.30.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA” ul. Piotrkowska 65, II p., w każdą sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 12 i 14 „Siedzi srocza na płocie”, „Czerwony Kapturek”, „Zaczarowana Szkrzynka”.

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11 — o godz. 10.15 Eliminacje konkursu artyst. zespołów świąt. Zw. Zaw. zespoły chórne, o godzinie 15.15 zespoły orkiestralne. — O godzinie 19.15 Premiera „Od przysięgi do hołubca”, „Pije Kuba do Jakuba” i „Woj skowa kuracja”.

ADRIA (Główna 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości”.
BALTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny”.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ojcowie i dzieci”.
GDYNIA (Przejazd 2) „Pontarral”.
HBL (Legionów 2/4) — „Siedmiu śmia- tych”.
MUZA (Ruda Pablińska) — „Zezna- nie szpiega”.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobie- ta sama”.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76/78) — „Robert i Bertrand”.
ROBOTNIK (Kilińskiego Na 178) — „Zakazane piosenki”.
ROMA (Rzgowska 84) — „Syn pułku”.
BEKORD (Rzgowska 84) — „Kapryś- na Ekspedientka”.
STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Pont- arral”.
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Triumf młodości”.
TATRY (Stenklewicz 40) — „Klatka słowicza”.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertrand”.
WISŁA (Przejazd 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości”.

„Przepisy sanitarno-porządkowe” muszą znajdować się w każdej posesji w Łodzi

Obowiązujące na terenie Łodzi nowe „Przepisy sanitarno - porząd- kowe” ukazały się już w sprzedaży i zgodnie z poleceniem Wydziału Zdrowia znajdować się muszą na te- renie każdej posesji łódzkiej.

Zebrania i odczyty

W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, sala III, o godz. 10.15 ze- branie ogólne członków sekcji branży spo- żywczo-owocowo-warzywniczej.
W sali C.R.D.K., Piotrkowska 248, o godz. 10.15 walne roczne zgromadzenie członków Związku Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego.

W lokalu Piramowicza 3, o godz. 8.15 Związek Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego zwołuje referatów W. F. z ca- łej Polski.
W kinie „Włókniarz”, b. godz. 10.15 ałademata z obrazji „Światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej”.

W sali „Czytelnika”, Piotrkowska Nr 98, o godz. 12.30 odczyt prof. Heleny Duninowskiej poświęcony okresowi Młodej Polski w literaturze.
W sali U. Z. Narutowicza 68, o go- dzinie 12.15 wykład prof. dr Mariana Se- rejskiego pt. „Historia”.

W lokalu AZVM „Życie”, Piotrkow- ska 48 o godz. 16-22.15 wieczorek tanecz- ny przy adapterze.
W świetlicy f-my „Wutka”, St. Ja- racza 42, o godz. 10.15 dalszy ciąg wal- nego zjazdu członków oddziału łódzkiego Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzew- nego.

W sali obrad Urzędu Wojew. „Ogro- dowa 15, o godz. 10.15. II-gi doroczny zjazd wojewódzki Tow. Przyjaciół Polsko- Radzieckiej.
W sali TUR, Zachodnia 48, o godz. 10.15 walne zgromadzenie oddziału łódz- kiego Zw. Zaw. Prac. Bankowych. Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych R. P.

W lokalu harcerstwa, Skorupki 10/12, o godz. 10.15 ogólne zebranie członków H.K.S.
W tym samym lokalu, o godz. 17.15 harcerski turniej w tenisie stołowym o negrodę Kierownictwa H.K.S-u.

W sali Teatru Robotniczego, o godz. 11.30 i o 15.15 występy zespołów chóral- nych i instrumentalnych konkursu ochot- niczych zespołów artystycznych świetlic Zw. Zawodowych.
Uroczystość poświęcenia 14-tu Sta- cji Młki Pańskiej fundacji Zgromadzenia Kupców w kościele Garnizonowym W. P. o godz. 9.15.

W sali Domu żołnierza, Daszyńskie- go 34, o godz. 18.15 „Wieczorek Artystycz- ny” 49-ej Harcerskiej Drużyny im. Gen. Władysława Sikorskiego.
W sali Konserwatorium Muzycznego, Al. 1-go Maja 6, o godz. 19.15 recital Di- ny Pawłowskiej. — Przy fortepianie pro- fesor Olga Olgińska.

W lokalu Klubu Demokratycznego, Piotrkowska 89, o godz. 20.15 zebranie w sprawie hużyckiej. Przemówienie prof. Hilarowicza i referat delegatki Centrali „Proletu”.

W sali P.Z.P.B. Nr 3 Piotrkowska Nr 298, o godz. 19.15 ogólnopolski kon- kurs zespołów tanecznych Zw. Zawodo- wych.
W lokalu Piotrkowska 102, o godz. 18.15 (Stowarzyszenie Inż. i Techników Przem. Włókienniczego) odczyt Inż. Ski- bińskiego Zygmunta p. t. „Rozbiór tkanin jako podstawa do ich wykonania i kal- kulacji”.

W Teatrze na Pięterku, Traugutta Nr 1, o godz. 19.15 kłeczór autorski Mi- ecysława Jastrunia — następnie koncert.
W lokalu AZVM, Piotrkowska 48/16, o godz. 20.15 następane repetytorium lo- giki dla I roku prawa i ekonomii.
W Izbie Rzemieślniczej, Moniuszki Nr 8 — ogólnopolski zjazd prezesów Izb Rzemieślniczych.

W lokalu A.Z.W.M. „Życie”, Piotr- kowska 48/16, o godz. 20.15 repetytorium socjologii dla II-go roku prawa i ekono- mi.
W Państw. Liceum Mechanicznym, Żeromskiego 115, rozpoczęcie kursu wstep- nego dla pracowników przem. metalowego Liceum Wieczornego T.K.T.

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 15) — „Robin Hood”.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 15) — „Zoja”.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Romans pająka”.
KINO OSWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.

POCZĄTKI SEANSÓW:
Kino „ADRIA”, „ROMA”, „HBL” po- czątek seansów — 16.30; 18.30; 20.30, nie- działa 14.30.
Kino „GDYNIA” — 15; 17.30; 19.45 w niedz. 12.30.
Kino „STYLÓWY” — godz. 15.30; 18; 20.30; niedz. 13.15.
Kino „TECZA” — godz. 16.30; 18.30; 20.30; niedz. 14.30.
Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16, 18, 20, w niedzielę 14.

gą nabywać je w cenie po 5 zł. za egzemplarz w następujących punk- tach:
I Dozór Sanitarny (I Kom. MO) — Lagiewnicka 97, II Dozór San. (II Kom. MO) — Nowotki 23, III Doz. San. (III Kom.) — Piotrkowska 113, IV Doz. San. (IV Kom.) — Lubel- ska 7, V Doz. San. (V Kom.) — ul. Ciasna 10, VI Doz. San. (VI Kom.) — Ciasna 10, VII Doz. San. (VII Kom.) — Piotrkowska 113, VIII Doz. San. (VIII Kom.) — Żeromskiego 4, IX Doz. San. (IX Kom.) — Srebr- rzyńska 75, X Doz. San. (X Kom.) — Limanowskiego 117, XI Doz. San. (XI Kom.) — Sędziowska 14, XII Doz. San. (XII Kom.) — Lagiew- nicka 37, XIII Doz. San. (XIII Kom.) — Rzgowska 146, XIV Doz. San. (XIV Kom.) — Rzgowska 146, XV Doz. San. (XV Kom.) — Rudz- ka 7.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o g. 16 i 19.15 wielki sukces nowojorskiego „Playhouse” wyró- żniona przez Koło Krytyków Teatral- nych Amerykańskich, jako naj- lepsza sztuka ostatniego sezonu te- atralnego — „SZKLANA MENAŻE- RIA” (The Glass Menagerie) z Je- rzym Daszyńskim, Ireną Horecką, Januszem Jaroniem i Zofią Mro- zowską, w reżyserii Erwina Axera. Kasa czynna od 10 do 12.15 i od 15. Tel. 123-02.

OTWARCIE PIERWSZEGO ŻYWE- GO TEATRU DLA DZIECI I MŁO- DZIEŻY
Teatr Młodzieżowy i Dziecięcy „SZAROTKA” w sali Teatru Nowe- go, ul. Kopernika 16, rozpoczął swą działalność, wystawiając barwne wschodnie widowisko w 3 aktach Janusza Warnieckiego. Muzykę opar- tą na oryginalnych motywach chiń- skich opracował Józef Pawłowski. Śbaranną oprawę dekoracyjną i ko- stiumy dał Józef i Gena Galewscy. Zespół 20 osób z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszela, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślaza- kiem na czele.

Codziennie odbywają się przedsta- wienia zamknięte dla szkół. W nie- dziele i święta o godz. 11.30 przed- stawienia otwarte dla szerszej pu- bliczności.

RADIO
NIEDZIELA, 23 MARCA 1947 r.
6.57 Sygnał, 7.05 Muzyka, 8.00 Dzien- nik, 8.20 Program, 8.25 Muzyka, 8.55 „Pol- ska Rodzina Radiowa”. 9.00 Transm. na- stwa z Kościoła Garniz. w Łodzi. Naboże- stwo odprawi i kazanie wygłosi ks. płk. Ławrynowicz. 10.30 „Twórczość Beetho- wena”. 11.05 Komunikaty, 11.10 Muzyka ludowa. 11.20 „Bonsio Selerek ma głos”. 11.30 Koncert z płyt, 12.00 Sygnał, 12.05 Poranek symfoniczny, 13.40 Audycja dla świetlic, 14.35 Chwilka Biura Studiów, 14.40 „Głos człowieka”, 15.20 Kapela F. Dzierżanowskiego, 16.00 Stuchow. „Srebr- ne liźwy”, 16.20 „Na widowni tygodnia”, 16.30 Recital śpiewaczy I. Wojtaszew- skiej „16.50 Listy i programy, 17.00 „Pod- wieczorek przy mikrofonie”, 18.15 „3 mi- nut poezji”, 18.20 Audycja wojskowa, 18.60 „Z życia kulturalnego Łodzi”, 19.05 A. Fredry „Koncert”, 19.30 Przegląd ty- godnia, 19.40 Reportaż z meczu piętars- kiego o mistrzostwo Polski, 20.00 Dzien- nik, 20.25 „W I-szą niedzielę wiosny”, 21.00 Fragmenty z akademii w Teatrze Polskim z Międzynarodowego Tygodnia Solidarności byłych Włóknów Politycz- nych, 21.15 „Francja przemawia do Pol- skich”, 21.45 „Skecz p. t. „Emeryt Mali- niak”, 22.00 „Popioły” S. Żeromskiego, 22.15 Program, 22.25 Koncert życzeń, 23.10 Ostat. wiad., 23.30 Wiadomości spor- towe, 23.35 Program, 23.35 Koncert ży- czeń.

JAKA DZIS POGODA?
Chmurno z przejaśnieniami. Miejscami mgły i opady. Słabe wiatry południowo- zachodnie. Temperatura około 8 stopni powyżej zera.

ukłosa

Pan prezes zaszczycił

— Jak panu smakuje kacuz- ka, panie prezesie? Prawda, że do- bra?
— Znakomita, proszę pani, zna- komita.
— Proszę nałożyć jeszcze. Ko- niecznie.

Wprawdzie kaczor był sędziwy i twardy jak rzemień, ale pan Kli- powicz znał zasady dobrego wycho- wania, więc uległ gospodyni.
— Kto dobrze je i pije, ten dłu- go żyje — wygłosił sentencję pan Gzys, lecz ugryzł się w język, al- bowiem przypomniał sobie, że gość jest abstynentem.

Panna Halinka bawiła prezesa

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś 2 przedstawienia o godz. 16 i 19.15 operetki Lehara „KRAINA UŚMIECHU”, w której wystąpi dwu- krotnie po raz ostatni tenor opery poznańskiej Witold Luczyński, part- nerką jego będzie Jadwiga Kenda, w pozostałych rolach: S. Piasecka, K. Koszela, K. Chorzewski, S. Brus- kiewicz, A. Sawin, H. Łabuński i inni. Reżyseria B. Horski, Chore- ografia w układzie J. Ciesielskiego. Chóry i orkiestra pod batutą Wł. Szczepańskiego, oprawa sceniczna J. Galewski i E. Grajewski. Kasa tea- tru czynna od godz. 11.15.

UWAGA PSZCZELARZE?
W niedzielę, dnia 30 marca b. r. o godzinie 10.15 rano Powiatowy Związek Pszczelarzy w Łodzi, ulica Piotrkowska 73 zwołuje Walne Ze- branie swoich członków. (1094)

6. Idylla banalna taka

rozмовą o drobiu w ogóle. Czyrni- ła to w tak zawrotny wykwintny sposób, że gość co chwilę przery- wał mozolne żucie, wpatrując się w nią ze zdumieniem i takie miała ocukrzone oczy pod czarnymi mot- ylkami sztukowanych rzęs.

Na deser podano w szklankach jakiś napój. Pan Klipowicz tyknął i zachłystnął się gwałtownie.
— Co to jest?
— Soczek z marchwi, który pan prezes tak lubi.

— To są kpiny! — krzyknął gość i, czując mdłości „w dołku” wybiegł z pokoju.
Jak na złość — ani odrobiny wódki w domu nie było.

Kiedy się drzwi zatrzasnęły za obrażonym Klipowiczem, pan Gzys rzucił się jak tygrys na Zygmusia.
— Forse, lotrze! Dawaj forse, ale to już!

— Nie unoś się pan, panie star- szy — pieniądze się rozeszły. Czy ja jestem winien, że informacja o tej nietrunkowości była fałszywa. W ważnym razie wyjście jest. Niech się Halinka uczy handlu pod moim kierunkiem. Te 5 tysięcy będzie i conto jej wyszkolenia.

— Tak, ojczu, tak będzie naj- lepiej. Ja zawsze czułam powołanie do handlu.
— Ano, niech. Rób jak uważasz. Każdy jest tak zwany kowalem swego losu.

czys.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W dniu dzisiejszym nastąpi otwar- cie sezonu piłkarskiego w Łodzi, a zasadniczo biorąc w Zgierzu i Ale- ksandrowie. Piłkarze ŁKS o godz. 11.15 rozegrają mecz towarzyski w Zgierzu z „Borutą”, a drużyna „Zje- dnoczonych” z Łodzi grać będzie w Aleksandrowie o godz. 11.15 z Włó- kienniczym Klubem Sportowym.

W sali YMCA o godz. 9, a po poł. o godz. 16.15 odbywać się będzie w dalszym ciągu turniej gier sporto- wych młodzieży szkolnej o puchar ufundowany przez YMCA.

W basenie pływackim YMCA przy ul. Traugutta odbędzie się o godzinie 17.15 trójmecz pływacki z udziałem zawodników z „Cracovii”, „Warty”, „Elektryczności” z War- szawy i „Filmowca” z Łodzi. Zawo- dy te zapowiadają się interesujące ze względu na start szeregu bardzo dobrych pływaków.

W Warszawie „Grochów” rozegra decydujący mecz o drużynowe mi- strzostwo Polski w boksie z MKS z Głogńska.
W Krakowie „Warta” spotka się z „Wisłą”.
W Bydgoszczy „Zjednoczeni” wal- czyć będą z IKS z Wrocławia. W Chorzowie „Batory” spotka się z Lublinianką.

Natomiast spotkanie ŁKS — CKS Częstochowa, mające odbyć się w dniu dzisiejszym w Częstochowie, przesunięte zostało na inny termin.
Harcerze łódzcy rozpoczną dzisiaj turniej o mistrzostwo Hufców Łódz- kich. Zawody odbywać się będą od godz. 17.15 w sali przy ul. Skorupki 10 w Łodzi.

Ogólne zebranie członków Harcerskiego KS

W niedzielę, 23 marca br. w loka- lu Harcerstwa przy ul. Skorupki 10-12 odbędzie się Ogólne Zebranie członków HKS, na którym obok sprawozdań i wyboru nowego Kie- rownictwa Klubu zostanie omówio- ny szczegółowo program pracy Klubu z uwzględnieniem przede wszyst- kim nadchodzącej akcji letniej.
Początek zebrania o godz. 10.15.

Dobrze się stało, że PZLA zorga- nizował u progu zbliżającego się se- zonu obóz kondycyjny w Olsztynie, ściągając nań wszystkie najlepsze zawodniczki z całej Polski.

Włodek na tropach marynarza



Zły marynarz przez las idzie. Nagle z przerażeniem widzi,

Ze pantera za nim kroczy, więc jej strzela między oczy.

Zabił. Strzał ten przerwał ciszę. Włodek w lesie huk usłyszał.

Widząc zwierzę zastrzelone, wiedział, w którą iść ma stronę.

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ »IGŁA«

Z ODP. UDZIAŁAMI

W ŁODZI, ul. Jaracza Nr. 12
ul. Żeromskiego Nr. 15 Tel. 187-96

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA:

Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH
MATERIAŁÓW NA WSZELKIE
WYROBY WCHODZĄCE W ZA-
KRES KRAWIECTWA I CZAPNI-
CTWA.

W PRACOWNI PRZY UL. JARACZA NR. 12 WIELKI WYBÓR
NAJNOWSZYCH MODELI
GARNITURÓW MĘSKICH — PŁASZCZY DAMSKICH — SPODNI
POJEDYŃCZYCH ORAZ CZAPEK.

OENY NISKIE!

WYKONANIE SOLIDNE!
(P. 377)

DOBRA — OSZCZĘDNA i WYBREDNA PANI DOMU

UZYWA TYLKO KORZENI — PRZYPRAW KUCHENNYCH —
PROSZKÓW — OLEJKÓW — BUDYNI firmy:

»WALOR«

M. WOLSKA i S-ka

ŁÓDZ, SRÓDMIEJSKA 98 — Tel. 128-22.

(P. 382)

TOALETOWE

MYDŁA, WODY KOLONSKIE, PERFUMY, KREMY i t. p.
artykuły można nabyć po cenach HURTOWYCH w firmie
„CENTRALA KOSMETYCZNA“
ŁÓDZ, ul. Nowomiejska Nr. 8

(1859 p)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA

ZENIT

wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73

tel. 173-97 poleca wprost ze składu:
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do
potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.
Skład bogato zaopatrzone również w materiały biurowe.
Ceny najniższe!

FIRANKI — DYWANY POKRYCIA MEBLOWE W. ŁUCZAK

ŁÓDZ, ZAMENHOFA 2

NA SKŁADZIE:

MEBLE POJEDYŃCZE I KOMPLETY
STOŁOWE — GABINETY — SYPIALNIE
KUCHNIE — TAPCZANY — ŁÓŻKA ME-
TALOWE NORMALNE I DZIECIENNE.

(A. 277)

DELEGATURA ZARZĄDU GŁÓWNEGO
SPÓŁDZIELNI WYDAWN. „CZYTELNIK“

W ŁODZI, PIOTRKOWSKA 96, POSIADA DO SPRZEDAŻY
KOMPLETY WSZYSTKICH NUMERÓW ZA ROK 1946
TYGODNIKÓW:

»SZPIŁKI« i »KUŹNICA«

CENA KOMPLETU WYNOŚI ZŁ. 180.—

Sprzedż kompletów załatwia Administracja Wydawnictw,
prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. od 8—15.
Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim na-
desłaniu gotówki na konto w P. K. O. Nr. VII-567, łącznie
z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKO MĘSKI JANA FRANKOWSKIEGO

OTWORZONY W ŁODZI, NARUTOWICZA 27
(sklep frontowy)

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.
(1767 p)

POCZTÓWKI WIELKANOCNE setka 300.— Zł.
Kolorowe o motywach ludowych.

IGURY DO GROBU ZMARTWYCHWSTANIA

poleca

BAZAR KATOLICKI WYTWÓRNIA DEWOJONALII
ŁÓDZ, Sienkiewicza 49. Tel. 157-99

Obrazki komunijne, pamiątki, ołtarzyki, różańce, książki i t. p.
Cennik: na żądanie. — Prowincja za zaliczeniem. (A. 186)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI“

„DZIENNIK ŁÓDZKI“ zaprenumerować można w każdym
urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567
z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA
ŁÓDZKIEGO“ oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90.—
(dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270.— (dwieście siedemdziesiąt)

GONG Powtórzenie Premiery

Kopernika 16 Satyra, Humor, Taniec, Piosenka

CHOĆ GOŁO LECZ WESOŁO

R. GIERASIENSKI A. Janowska, Z. Kryniczanka, Z. Wil-
czyńska, I. Wolska, I. Darski, B. Mar-
len i H. Szwańcer.

Pocz. o 16.45 i 19.30. Kier. art.: Tadeusz Ohrzanowski. Tel. 174.75.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ — Piotrkowska 248

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA
o godz. 16-ej i 19-ej

KRAJNA USMIECHU

z W. ŁUCZYŃSKIM I J. KENDĄ

Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA

Godz. 16 Godz. 19,15

SZTUKI AMERYKAŃSKIEJ T. WILLIAMS'A

SZKLANA MENAŻERIA

(THE GLASS MENAGERIE)

UDZIAŁ BIORĄ: JERZY DUSZYŃSKI — IRENA HORECKA —
JANUSZ JARON I ZOFIA MROZOWSKA.

REŻYSERIA: ERWIN AXER DEKORACJE: JAN KOSIŃSKI
Kasa czynna od godz. 10-ej. — Telefon 123.02

TEATR „SYRENA“ TRAUGUTTA 1.

DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA komedii Hennequina i Vebera p. t.

„PANI PREZESOWA“

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego JURANDOTA, z muzyką:
Franciszki LESZCZYŃSKIEJ i Mieczysława PORWITA.

Udział biorą: Janina Draczeńska, Stefcia Górka, Stefania Gro-
dzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt
Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław
Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Jerzy Pichelski,
Kazimierz Pawłowski, Józef Porębski i Stefan Witas.
Pocz. przedst. o godz. 16,30 i 19,30.
Kasa czynna cały dzień. — Tel. 272-70.

ZAKŁAD WULKANIZACYJNY

„WULKANIT“

właśc. TADEUSZ SZYM CZAK
ŁÓDZ, Południowa 29

REPARACJA:

OPON I DĘTEK SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH I ROWEROWYCH.

SPECJALNOŚĆ:

NAPRAWA OPON OLBRYZYMÓW. NAKŁADANIE
PRODEKTORÓW GUMOWYCH.
KUPNO UŻYWANYCH OPON.

Szybkie wykonanie zleceń.

Dobra fachowa obsługa.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KUTNIE

ogłasza konkurs na dwa stanowiska lekarzy domowych w Kutnie s pra-
cą 5 godzin dziennie, oraz jednego lekarza domowego w osadzie fabrycz-
nej cukrowni Leśmierz, powiatu łęczyckiego s pracą 3.ch godzin
dziennie.

Uposażenie wynosi zł. 1.920.— za 1 godzinę miesięcznie s dodat-
kiem zł. 864.— za 1 godzinę tytułem zwrotu kosztów za używanie ga-
binetu oraz za pomoc pielęgniarską.

Do podania należy dołączyć:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys;
- 2) dyplom lekarski lub uwierzytelniony odpis,
- 3) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej
Polskiej,
- 4) zaświadczenie obywatelstwa polskiego.

Podania, wraz z wyżej wymienionymi dowodami należy nadesłać
do Ubezpieczalni Społecznej w Kutnie do dnia 30 kwietnia 1947 r.

(1079)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych w Łodzi, ul. Dow-
borczyków Nr. 18, ogłasza przetarg nieograniczony na instalację elek-
tryczną (siła, światło i sygnalizacja dzwonnkowa) w budynku Ośrodka
Zdrowia P. W. P. W. w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 11.

Powyższą instalację należy wykonać w/g projektu, który można
przejrzeć w Biurze Budowy P. W. P. W. w Łodzi przy ul. Dowborczy-
ków 18 od godz. 9-ej do 12-ej, oraz tamże otrzymać podkłady kosztu-
rynowe.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Oferta na instalację elektryczną w Ośrodku Zdrowia P. W. P. W.
w Łodzi“, należy składać w Sekretariacie P. W. P. W. w Łodzi, ul. Dow-
borczyków Nr. 18, do dnia 10 kwietnia 1947 r. do godziny 10-ej rano.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie P. W. P. W.
ul. Dowborczyków Nr. 18 wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności Komisji i ewent. przedstawicieli
Firm o godz. 11-ej w dniu 10 kwietnia 1947 r. w Biurze Budowy P. W.
P. W.

P. W. P. W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru Firmy wzglę-
dnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(P. 400)

BARANKI ŚWIĄTECZNE

z czystego cukru i inne wyroby

poleca

Wytwórnia cukrów
Maksymilian Kowalski i S-wie
LEGIONÓW 6.
(A. 296)

WYTWÓRNIA CZĘSCI
DO MASZYN TRAKTORYCH
WSTAŻKOWYCH

J. SZEWCZYK
STARY RYNEK 9.

(A. 286)

KIEROWNIK

SKLEPU SPÓŁDZIELCZEGO
dobrze obznajmiony w branży
TEKSTYLNEJ potrzebny. Ofer-
ty, życiorys do Administracji dla
„Spółdzielnia“.
(1921 p)

PRZETARG

Kasa Emeryta no-Pożyczkowa Pra-
cowników Kolei Elektrycznej Łódz-
kiej ogłasza przetarg na przyłącze-
nie sieci wodociągowej domu nasze-
go w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada
30, do sieci miejskiej.

Oferty wraz z kosztorysem należy
składać w biurze Kasy przy ul. Tram-
wajowej 6, pokój 51, do dnia 29. 3.
r.b. godz. 12-ta w zamkniętych kop-
ertach z napisem: „Oferta na przy-
łączenie sieci wodociągowej“.
Łódź, dnia 22 marca 1947 r.

KASA EMERYT.-POŻYCZKOWA
Pracown. Kolei Elektryczn. Łódzkiej

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Miejs-
kiego „Kanalizacja i Wodociąg m.
Łodzi“, zawiadamia mieszkańców m.
Łodzi, korzystających z wodociągu
miejskiego, że w mocy z dnia 25 na
26, z 26 na 27, z 27 na 28 i z 28 na
29 marca r.b. w godzinach między 23
wieczorem, a 4,30 rano na skutek
konieczności przeprowadzenia pew-
nych napraw, dopływ wody do sieci
miejskiej zostanie odcięty, należy
się więc liczyć z brakiem wody w
tych godzinach.

Łódź, dnia 22 marca 1947 r.
Dyrekcja Przedsiębiorstwa Miejsk.
„Kanalizacja i Wodociąg“ m. Łodzi

LOKALE

SKLEP odstąpi bezpłatnie temu,
kto przejmie (zakupi) wszystkie
towar znajdujący się w sklepie,
po cenach sprzedaży. Sklep jest
piękny, nadaje się na wszystkie
branże, znajduje się w Łodzi ul.
Piotrkowska „centrum“ — jest
wyrobiony i dobrze prosperujący.
Powód sprzedaży: obłożenie choro-
by nerwowej. Zainteresowani niech
wymienia w przybliżeniu sumę w
gotówce jaką mogą dysponować
przy obejmowaniu sklepu. Oferty
obszernie kierować do Dziennika
Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 96
sub. „Nerwowi“.
(1829 p)

ZAMIENIE mieszkanie 3 pokojowe
s alkowa, wygodami przy Zielo-
nym Rynku na III piętrze — na
4 pokojowe w śródmieściu nie wy-
żej II piętra. Pośrednicy požada-
ni. Tel. 257.28.
(1841 p)

POSZUKUJE 2 pokoi s kuchnią s
wygodami. Koszta remontu zwró-
ce. Pośrednicy požadani. Tel.
221.23 od godz. 17.
(1855 p)

MIESZKANIE 4 pokojowe nowo-
czesne centrum zamienie na takiż
2 pokojowe. Oferty Łódź 1, skryt-
ka 23.
(1074)

ZAMIENIE pokój s kuchnią na 2
lub 3 pokoje z kuchnią z wygo-
dami. Koszta remontu zwróce. Ofer-
ty do Dziennika Łódzkiego pod
„Transakcja“.
(1809 p)

INSTYTUCJA Społeczna poszuku-
je w okolicach Łodzi gmachu
lub kilku budynków celem urza-
dzenia kolonii letnich dla dzieci.
Łaskawe zgłoszenia „TOZ“ ul.
Gdańska 21, tel. 180.99. (1788 p)

POKOJU umeblowanego bez-
względnie niekrepującego poszu-
kuje kupiec z Warszawy przyjez-
dzający 4—5 razy miesięcznie.
Oferty do Administracji pod „In-
żynier“.
(1898 p)

POSZUKUJE 2 pokoi, kuchnia,
wygod. Zwróce koszty lub od-
remontuje aniszczone. Pośrednicy
požadani. Oferty pod „inżynier
Z. D.“
(1822 p)

PAN na stanowisku poszukuje po-
koju przy rodzinie. Dzwonić
189-30 do godz. 15-ej.
(1918 p)

PRZEMYSŁOWA nieruchomości z
własnymi halami niezwłocznie kupię,
cena obojętna. Łódź 1, skryt-
ka pocztowa 23. Ewentualny re-
mont.
(1037)

MIESZKANIE w nowym domu z
komfortem w Krakowie zamienie
na 2 pokojowe mieszkanie w Ło-
dzi. Wiadomość ul. Kilińskiego
153. Fabryka wód gazowych tel.
263.42.
(1094)

POSZUKUJE lokalu w centrum
nadającego się na składnicę i biu-
ro — nie konieczne z frontu. Po-
średnictwo požadane. Zgłoszenia
do administracji pod „Hurt“.
(1816 p)

LEKARZE

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8, tel. 129-39. (A.)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, żeromskiego Nr 41, od 3-6, tel. 150-53. (1699-p)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr MARIA SWIDERSKA - ŁA-NICKA choroby skórne, weneryczne. Kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (1703 p)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35 - przyjmuje 4-6 tel. 206-99. P/4

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne - przyjmuje od 3-6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (1722-p)

Dr WOJCIECH WACŁAW choroby oczu - przyjmuje 10-12, 4-6, Brzeźna 18, tel. 176-50. (A.)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (268 A.)

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa - przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6. Przejazd 6, telefon 101-50. (ag.)

LECZNICA - PRZYCHODNIA - Piotrkowska 3. - Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. - Przyjęcia 10-19, tel. 216-48. (A.)

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i od 3 do 5.30. (R)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła - Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4, 6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (A.)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje - ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (A.)

Dr ZIOMKOWSKI - choroby weneryczne, skórne. - 6-Sierpnia 2, 9-12 i 3-7. (479)

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152, m. 3. - telefon Nr 183-16. Godziny przyjęć: 3-5 po poł. (937)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3, tel. 188-00. (A.)

Dr MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece, żeromskiego 37, tel. 257-23. (208/M)

Dr BEICHER - specjalista chorób wenerycznych - Południowa Nr 26, tel. 191-23, przyjmuje 2-5. (A.)

Dr A. KOWALSKI, specjalista chorób skórno - wenerycznych - przyjmuje Piotrkowska 26-10, godz. 3-7. (1704-p)

Dr FALKOWSKI, chirurg - urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23/4, 3-4, tel. 191-89. (1574-p)

Dr CZABAN WANDA choroby wewnętrzne, Piotrkowska 203. - Powróćcia. Godz. 3-5. Tel. 147-88. (Kr. 207)

Dr med. SIENKO KSAWERY, - specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza - przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 192 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (A.)

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria - powróćcia i przyjmuje obecnie: Łódź, Piotrkowska 70, m. 8, tel. 212-23, codziennie godz. 3-6 pp. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. (K.)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych - przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. (1199 p)

LEKARZE DENTYŚCI

Dentysta WODNICKI STANISŁAW - specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzejka 11, telefon Nr 154-12. (K.)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (A.)

Lekarz-dentyista ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-13 i od 15-19. Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15. (K)

Lekarz-dentyista TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa 46, telefon 268-91. (A.)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego. przyjmuje, Pomorska 43. (1748 p)

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuba długoletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego przyjmuje ul. Główna 62 m. 76, 6-8. (1271 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRNO, złoto - złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Żegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (A. 264)

GABINET kupię, tel. 136-44. (1843 p)

MEDALIKI, łańcuszki, biżuteria, zegarki, FOTOAPARATY kinokamery, znaczki filatelistyczne najtaniej poleca „OKAZJA” Kilińskiego 47. (292 A)

FOTOAPARAT, lornetka, brylant, złom ZŁOTY, kupi placac najlepiej „OKAZJA” Kilińskiego 47. (291 A)

UWAGA P. T. RADIOTECHNICZY! Nadszedł świeży transport transformatorów sieciowych, diodów, transformatorów głośnikowych i międzylampowych. Bloki suche kombinowane pojemność od 4-10 mF. przebiegi 750-1500 Volt „PRECIOUS - RADIO” - Sienkiewicza 2. (A. 297)

MASZYNY do pisania z alfabetem rosyjskim „Urania” sprzedam. - Wiadomość tel. 162-24. (1883 p)

OVERLOCK 3 nitkowy sprzedam. Wiadomość: Tel. 162-24. (1884-p)

MASZYNY do pisania „Stover” sprzedam. Wiadomość tel. 162-24. (1885 p)

KAPIEŁÓWKI wełniane damskie i męskie, większą partię sprzedam. Wiadomość tel. 162-24. (1886 p)

DOM, wille, plac, nieruchomości przemysłowa, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY - SPRZEDAMY - Łódź, Plac Wolności 6 m. 4, Biuro Pośrednictwa godzinny 11-1, 4-6. (1037)

MOTOCYKL górny 350/500 nowy lub w idealnym stanie kupię natychmiast. Oferty do Administracji pod Sportowiec. (1869 p)

LAK do butelek zielony, czerwony, czarny, fabryczna poleca Wytw. Chem. „AS” w Łodzi Południowa 78/80, tel. 117-74. (P 361)

KUPIE pudełkarską maszynę do szycia drutem. Oferty pod „Pudełko”. (1868 p)

WYTWORNIA BIELIZNY DAMSKIEJ HURT. Bielizna milanezowa i szalanzowa „Syranka” Łódź, Kościuszki 93, tel. 189-10. (A. 219)

KSIĄŻKI używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (298 A)

ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI! Uwaga! Powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca KSIĘGARNIA NAUKOWA, Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. (299 A)

ORYGINALNE świąteczne bombonierki dla cukierni, fabryk, cukierników i pierników - sprzedamy tel. 139-19. (1745 p)

OTOMANY, tapczany, kozetki, krzesła i inne meble, robota solidna, ceny umiarkowane. Przędzielski, ul. Kilińskiego 163. (1720-p)

ZALUŻE. Fabryka żaluzji drewnianych zimowe, letnie do okien, drzwi i wystaw nowoczesnych oraz kłosek. L. P. E., Łódź, ul. Pożnańska 51, tel. 159-97 (dojazd tramwajem Nr 3 i 4). (240/M)

EPIDIASKOP, mikroskop 3 obiektyw, aparat film. 16 mm zakupi D/H świtezianka - Jan Pujdał i Ska - Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (262 A)

SPRZEDAM pianino petersburskie i radio 5 lampowe. Telefonika z okiem. Wiadomość Piramunka 9 m. 2 tel. 147-97. (1792 p)

POWIELACZ rotacyjny „Ormię” z zapasem kalki i papieru sprzedam. Wiadomość: Telefon 162-24. (1882 p)

FABRYKA Pończoch, Matejki 9 kupi 4 szt. nowe gumy do kół samochodowych rozm. 750 x 20 z detkami lub bez detek. Zgłoszenia tel. 182-43 (Ref. Pilecki). (P. 392)

POWAŻNA fabryka państwowa pragnie nabyć ciągnik na gumach na chodzie w dobrym stanie, z przyczepką lub bez. - Oferty należy składać pod „Nr. 344”. (K. 344)

OKAZYJNIE sprzedamy dom na Piotrkowskiej, Legionów, Andrzejka, Zgierskiej, Rzgowskiej, Plac Wolności 6 m. 4 godz. 11-1, 4-6. (1037)

KIT szklarski pokostowy i minio-wy poleca Mechaniczna Wytwórnia Kitu, Łódź, ul. Zgierska 24, tel. 120-00. (1644-p)

BIBULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór. - Łódź, Piotrkowska 96. - Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (w.)

MEBLE, sprzedaj - kupno. Zamówienia - zamiany - Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (222 A.)

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz małowarzone aparaty posiadamy na składzie „Foto-technika” - Przejazd 36. Kupno - sprzedaj. (A. 287)

KUPIE, sprzedaję i zamieniam różne meble, nowe i używane. - Skład mebli, Kilińskiego 145, telefon 155-31. (1569-p)

MEBLE używane okazjnie do sprzedania, także pies bernardyn. Przedzalniana 86. - Zgłoszenia niedziela godz. 10-12. (P. 391)

GEODEZJA, teodolity, niwelatory, mikroskopy, fachowe naprawy wykonuje Warsztat Optyczny. Łódź, Nowomiejska 3, tel. 145-65. (A. 269)

DRÓBNE OGŁOSZENIA

KSIĄŻKI prawnicze, ekonomiczne, medyczne, techniczne oraz inne naukowe kupuje, sprzedaje Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Łódź, ul. Jaracza 3. (A 305)

KUPIEMY srebro (złom monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne pl. Wolności 2 m. 2. (P. 396)

SILNIK elektryczny wraz z rozrusznikiem i regulatorem na prąd zmienny 120-220 volt, mocy 5,5 KM 960 obrotów, poszukiwany. Oferty sub „Silnik” do Biura Ogłoszeń „PAP” Łódź, Piotrkowska 133. (P. 399)

APARATY parafinowe sprzedam. Oferty pod „Parafinowe”. (1915 p)

MOTOCYKL DKW 250 sprzedam Al. Kościuszki 21 m. 35. (1895 p)

BLONY rentgenowskie dentystryczne 3 x 4 cm oraz formaty duże zakupie. Zgłoszenia Piotrkowska 121 m. 1. (1893 p)

SPRZEDAJE tapczany, kanapy, leżanki, łózka polowe Tapicernia, Piotrkowska 112. (1911 p)

MOTOCYKL 200 cm pilnie sprzedam. Wiadomość żelgowskiego 47 w sklepie od 8-15.ej. (1093)

SPRZEDAM tanio 3 łózka żelazne z materacami siatkowymi. Wschodnia 65 m. 3, front. (1089)

SPRZEDAM 2 fotela gabinetowe, Bandurskiego 14/9 godz. 9-12. (1046)

MASZYNA do liczenia natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia Spółdzielnia „WŁÓKNO” Łódź, ul. Piotrkowska 73. (A. 301)

KUPIE wózecek sportowy w niezłym stanie. Telefon: 186-77 godz. dzina 15-17. (1104)

LOKOMOBILA w dobrym stanie 5,5 atm. powierzchnia paleniska 100 x 90 do sprzedania. Zgłoszenia piśmiennie Kubiczkowa, Kozanki poczta swnice Warckie. (1109)

JAJA świeże gwarantowane hurtowo Gdańska 184 tel. 158-34. (811 M)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryny, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napierkowskiego 24, tel. 177-00. (P. 279)

Wszystko w porządku



rys. z pisma ang. „Daily Mail”

— „Kto tam? Co tam? Zbiegowisko? Kolo parlamentu Bliżko!”

Bunt? Anarchia? Czy rozruchy?! Jada w odsiecz Moje zuchy!*

Kierownika Uspakaja Sierżant: „Węgiel Ludziom dają”.

PIANINO krzyżowe czarne w pierwszym rzędnym stanie do sprzedania od poniedziałku Łódź, Piotrkowska 86 m. 3. (1924 p)

GOSPODARSTWO do sprzedania w Mirosławicach za Konstancyanowem 6 morgów, 250 przętów, w tym morga łąki, z budynkami, grunt przy szosie tramwajowej. Wiadomość: Łódź, Ogrodowa 4, sklep 2 w hal. (1925 p)

KUPIE drzewo: olche, topole, lipę. Bele 80 mm (4 cale), średniejska 44. Pracownia drewniaków. (1100)

KUPIE stale używane, stare damskie peleryny i płaszcze gumowe. Zgłoszenia Nawrot 11 m. 3. (1839 p)

SPRZEDAM podwozie Chevrolet z karoserią autobusową tel. 139-28. (1859 p)

SYPIALNIE komplet jasny dąb z powodu wyjazdu sprzedam okazjnie. Wiadomość Jaracza 37 m. 81. (1863 p)

PLAC okazjnie sprzedam. Plac Wolności 6 m. 4 godz. 11-1, 4-6. (1037)

SPRZEDAM dom lub pół domu w śródmieściu. Wiadomość Południowa 5 m. 21. (1102)

DOM nowoczesny w śródmieściu sprzedam. Plac Wolności 6-4, godziny 11-1, 4-6. (1087)

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżanki, stoły i krzesła, duży wybór. - Obsługa fachowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-54. (A. 238)

POKOST malarski (lniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarny), sykatywa, tynktura do brazu poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, telefon 138-19. (P. 375)

BARWNIKI anilinowe, farby malarskie, lakiery i inne chemikalia. Sprzedaj - kupno. „Chemar” Łódź, ul. Kilińskiego 53 tel. 144-38. (1845 p)

KSIĄŻKI Pasierbińskiego - Praca na tkalni lub Rucińskiego - Technologia tkacka, kupie. Dobrze zaplacie. Oferty „Książka”. (1854 p)

ELEGANCKIE tanie obuwie za stepce, walizki, torebki, pantofle domowe, poleca „Pierwsza Źródło Zakupu” Piotrkowska 142 Łódź. (293 A)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. - Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-12, tel. 123-33. - Redakcja rekwizycji nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialność.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. **CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15. - za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. - za wyraz (najmniej 100. - 2). Poszukiwania pracy i rodzin za wyraz zł. 5. (najmniej 1. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.Q. oddział w Łodzi N-VII 567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 - Łódź, świnki 2.

68 PIOTRKOWSKA 68. - Najnowsze modele wykwinnych pantofli damskich na sezon wiosenny poleca F-ma „Janusz”. (A. 213)

CELOFAN i płótno introligatorskie najtaniej Jan Sudecki, Łódź, Piotrkowska 44 tel. 181-32. (1073)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA pomoc domowa. - Zgłaszaj się Tymienieckiego 16 m. 3. (1834 p)

KSIEGOWY obznajmiony z księgowością przebitkową finansową i magazynową potrzebny od zaraz. Zgłoszenia osobiste z życzytwszem do f-my Wagner, Daszyńskiego 10. (1873 p)

POTRZEBNY dozorca żelgowskiego 32. Wiadomość u gospodarza. (1065)

POTRZEBNA zdołna krawcowa od zaraz. Tel. 129-49 od 10-ej do 1-ej. (1791 p)

POSZUKUJE dobrego majstra fachowca na mechaniczne warsztata zakardowe. Warunki bardzo dobre do omówienia. Zgłaszaj się Bojanowski 6-go Sierpnia 70a m. 4, od 13-15. (1878 p)

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego 9 w Łodzi przyjmują wykwalifikowane prażki oraz kucharkę. Zgłaszaj się do wydziału personalnego w godz. od 10 do 18 ul. Łąkowa 23 (róg Kopernika). (1793 p)

POTRZEBNA gospodyni umiejąca gotować, uczyć, inteligentna. - Zgłaszaj się między godz. 18-19 Legionów 61 m. 10. (1862 p)

POTRZEBNA wychowawczyni do niemowlęcia, pożądana znajomość pielęgniarstwa. Zgłoszenia: Narutowicza 24 m. 24 prawa ofic. 2 piętro, niedziela od godz. 12-18. (188)

STOLARZE wykwalifikowani, meblowi i maszynowi potrzebni od zaraz. Zgłaszaj się Daszyńskiego 10, f-ma Wagner. (1872 p)

ELEKTROMONTER SAMOCHODOWY WYKWALIFIKOWANY potrzebny. Zgłoszenia Państwowa Komunikacja Samochodowa ul. Wigury 7. (P. 390)

SAMODZIELNA gospośnia z dobrym gotowaniem potrzebna od zaraz. Sienkiewicza 53 m. 5. (1826 p)

POTRZEBNA pracownica domowa. Referencje pożądana. Zgłaszaj się Kilińskiego 46 -12. (1883 p)

BIEGŁA maszynistka potrzebna od zaraz. F-ma Wagner, Daszyńskiego 10. (1874 p)

REFUZER zdolny portrecista, praca stała mieszkanie zapewniwone poszukiwany „Studio” Poznań, Siemiradzkiego 3a. (936 K.)

SZWACZKI wykwalifikowane do szycia koszul męskich zatrudni firma „Wita” Sienkiewicza 63. (1058)

TKACZY poszukuje prywatna Tkalinia Mechaniczna ul. Radwańska 58. (1838 p)

POTRZEBNY kreślarz do wykresów statystycznych i ekonomista. Zgłoszenia w Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego, Wydział Personalny, Łódź, Piotrkowska 250, pokój Nr. 203”. (K. 318)

PIELEGNIAK ewentualnie o soba w średnim wieku do pielęgnowania chorego potrzebna. - Wólczajska 109, m. 6, II piętro front od godz. 16-18. (183 M)

SAMODZIELNA do wszystkiego potrzebna referencje wymagane. Piotrkowska 200 m. 9. (P. 395)

GOSPOŚIA samodzielna potrzebna do małej rodziny. Referencje konieczne. Magistracka 25 m. 14, tel. 129-05. (P. 894)

POMOCNICA DOMOWA/ potrzebna za świadectwami, Zgłoszenia: Piotrkowska 175, m. 10. (P. 398)

POTRZEBNA kamizelczarka, chałupniczka na stałą dobrą płacę. Oferty do Administracji pod „Kamizelka”. (1901 p)

POTRZEBNA odpowiednia pracownica domowa (z gotowaniem) Piotrkowska 200 m. 1. (1909 p)

STEBNOWACZKA na meską bieliznę trykotową, jedwabną potrzebna od zaraz. Zgłaszaj się Piotrkowska 220, Pawlikowski i Cegiela. (1910 p)

MANICURYSTKĘ zdołną przyjm. oraz panienkę do pomocy Pomorska 8. (140 K)

POSZUKUJE osoby umiejącej szmacznie gotować na kilka godzin dziennie. Tel. 179-44. (1099)

PRACOWNICY domowej z gotowaniem do lekarza poszukuje. Zgłoszenia kierować Piotrkowska 164 m. 5 w godz. popołudniowych. (1086)

POTRZEBNA dziewczyna do gospodarstwa domowego Zamenhofa 6 m. 42. (1923 p)

JAK SIĘ UBRACĆ?



RYS. 1

Od kilku dni wszyscy czujemy w powietrzu tzw. „powiew wiosny”. Słońce przygrzewa coraz dokładniej, nieznosny, dokuczliwy do nie dawna wiatr, wyraźnie złagodniał, wróble ćwierkają optymistycznie... Niedługo natura wdziewe nową, wiosenną szatę...

A my?

My byśmy chciały też...

Taki sobie zwykły krzaczek czy drzewo co sezon dostaje gratis nową suknię i to zupełnie oryginalną, nie mówiąc już o bardziej uprzywilejowanych jak np. bez, czy jarzębina, które w pewnych okresach stroją się w bardzo wyrafinowane „dodatki”.

Co prawda każda sytuacja ma i złe strony. Takie najwspanialej ubrane drzewko musi tkwić bez nadziei np. w kącie podwórza koło obrzydliwego śmietnika i nawet nie marzy o tym, by zademonstrować w „Mocce” czy we „Fraszce” nową kreację, by inne popękały z zazdrości.

A my — możemy chociaż to.

Rys. 1 demonstruje nową, modną linię. Nie należy zapominać o tym, że tego rodzaju baskinka układa się grzecznie tylko na wąskich biodrach.

Poniżej na rys. 2 kurtka myśliwska, w której można się wypuścić na „najgrubszego zwierza”.

Rys. 3 to model eleganckiego kompletu popołudniowego, w którym, po sukcesach myśliwskich można się zabawić w otoczeniu swych „ofiar” w najwytworniejszym lokalu.

I wreszcie na rys. 4 płaszcz wiosenny z miękkiej wełny.

Dobrze wykonany — zgnębi konkurencję, nawet o żelaznych nerwach.



RYS. 3

PORADY KOSMETYCZNE

P. K. Podaję Pani przepis na płyn do przecierania twarzy po myciu: Pół łyżeczki kwasu bornego rozpuścić w pół szklanki przygotowanej wody, dodać dwie łyżki stołowe spirytusu i kilka kropli gliceryny.

Maseczki ze zsiadłego mleka mogą Pani stosować, należy jednak używać mleka bez śmietany.

Krysiu. Kilkakrotnie już były u nas zamieszczane przepisy na zwalczanie łupieżu. Wystarczy myć głowę raz na tydzień, najlepiej mydłem siarkowym i nacieranie skóry głowy płynami tanizującymi. Przy uporczywym schorzeniu dobrze robią naświetlania promieniami ultrafioletowymi.

Skutecznie zwalczą zmarszczki nakładanie na czoło bandaży elastycznego. Conajmniej na 2 godziny.

Jeśli chce Pani utyć, trzeba pić dużo mleka pełnotłustego, w niewielkich ilościach, kilka razy dziennie. Poza tym dużo potraw mącznych, tłustych i słodkich. Codziennie po obiedzie leżeć choć pół godziny. Odpoczynek nocny bez szkody dla zdrowia nie może trwać krócej niż 8 godzin.

P. K-ska. Opisane przez Panią maseczki chętnie podamy w naszym dziale porad. Na razie jednak nie są one aktualne, wobec braku świeżych owoców.

Pięgów można się pozbyć, przecierając codziennie skórę 10 proc. wodą utlenioną. Słońca przy tej skłonności należy unikać, zwłaszcza w okresie wiosennym.

Przyczyny czerwoności nosa mogą być rozmaite. Należy ustalić, czy skutecznie przeciwdziałać tej nieestetycznej przypadłości. Inaczej trzeba postępować w wypadku gdy chodzi o schorzenia wewnętrzne (przede wszystkim leczenie u internisty), inaczej w wypadku odmrożenia czy łojotoku.

(an).

C
O
N
O
S
I



PARYŻ?

Paryżanka musi być wytworna. Przychodzi to z łatwością tym, które rozporządzają odpowiednimi środkami materialnymi. Lecz i paryska midnetka, choć kosztuje ją to również więcej trosk, zabiegów i pomysłowości, wygląda nie gorzej od uprzywilejowanych przez los klientek wielkich salonów mody.

Paryscy dyktatorzy mody, choć nie chętnie, uwzględniają jednak także potrzeby tych kobiet, które nie mogą sobie pozwolić na sprawianie coraz nowych toalet.

Model kostiumu, który reprodukowaliśmy należy do t. zw. uniwersalnych. Można go nosić cały dzień i będzie zawsze wyglądał á propos, jeśli zastosujemy odpowiednie dodatki.

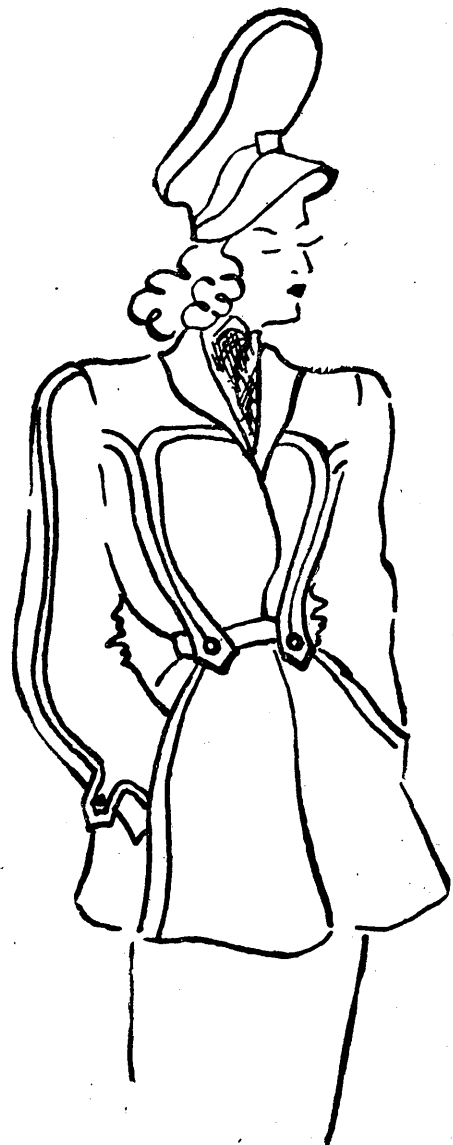
I tak aż do wczesnego popołudnia nosimy do niego sportową bluzeczkę, lub w chłodniejsze dni — jumper, beret, lub angielski kapelusz z filcu i konduktorę na długim pasku. Obuwie sportowe.

Wieczorem następuje metamorfoza. Złotna bluzka georgette'y, lub ciężkiego jedwabiu o niesportowym kroju, toczek-poemat z filcu i kwiatów, w chmurce woalki, jakaś niewielka, oryginalna torebka i lżejsze pantofelki zmieniają całkowicie charakter stroju.

Kwestia dodatków nie jest niestety tak prosta, jakby się mogło здаwać, ale tu właśnie otwiera się szerokie pole dla indywidualnej pomysłowości. (z.)

ODPOWIADAMY NA LISTY

Opóźnienie spowodowane zostało jedynie „prawem kolejności”. Na wszystkie pytania, w miarę możliwości, chętnie udzielamy odpowiedzi.



RYS. 2



RYS. 4



„Stała i młoda Czytelniczka z Łasku” — Pani zarzuty nie wydają nam się słuszne. Bo jeśli Pani pisze, że z „pracy dwóch rąk” nie można sobie pozwolić na kupno żorżetty na nocną koszulę — to tylko utwierdza nas w przekonaniu, że źle zrozumiała Pani nasze intencje. Wyraźnie bowiem pisaliśmy, że koszula nocna na załączonym modelu najlepiej będzie wyglądała z żorżetty. Ale nie znaczy to wcale, że tylko i jedynie żorżetta nadaje się do jej zrobienia. Właśnie otrzymaliśmy list od innej naszej Czytelniczki, która nam dowiodła, że zrobiła sobie omawiany model z taniego przydziałowego materiału i że całość wypadła b. efektownie. Proszę uważniej nas czytać, a reczyimy, że i Pani będzie mogła ubrać się według mody przez nas lansowanej — wytwornie i tanio.

P. Helena O. Podajemy pani fason spódniczki z kamizelką dla młodej panienki.

KREM WITAMINOWY

LEDA

LAB. I. KOŁECKA WARSZAWA-ŁÓDŹ, A. STRUGA 51

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr 15

Łódź, dnia 23 marca 1947 r.

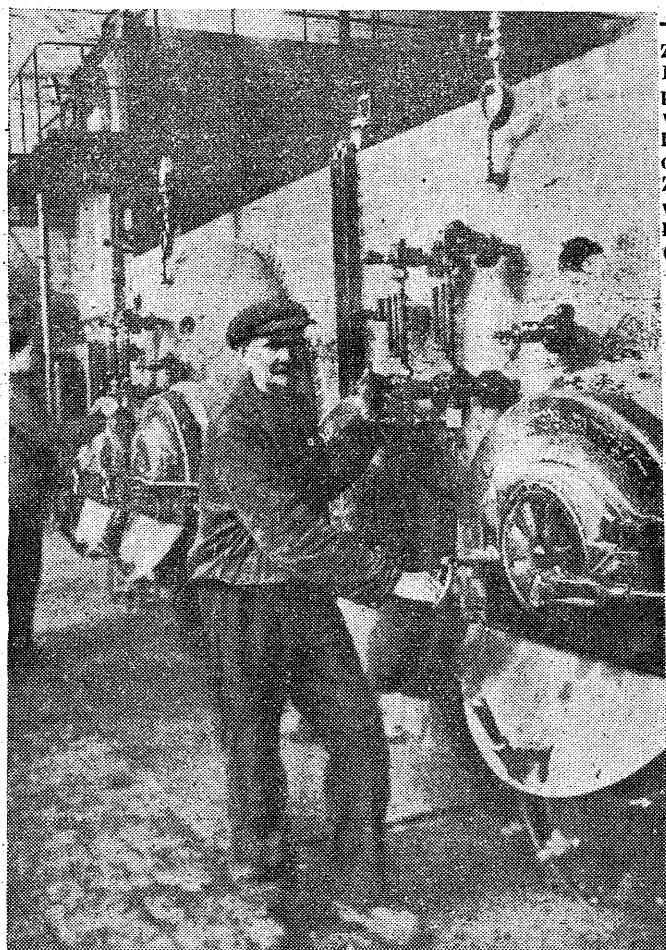
(627)



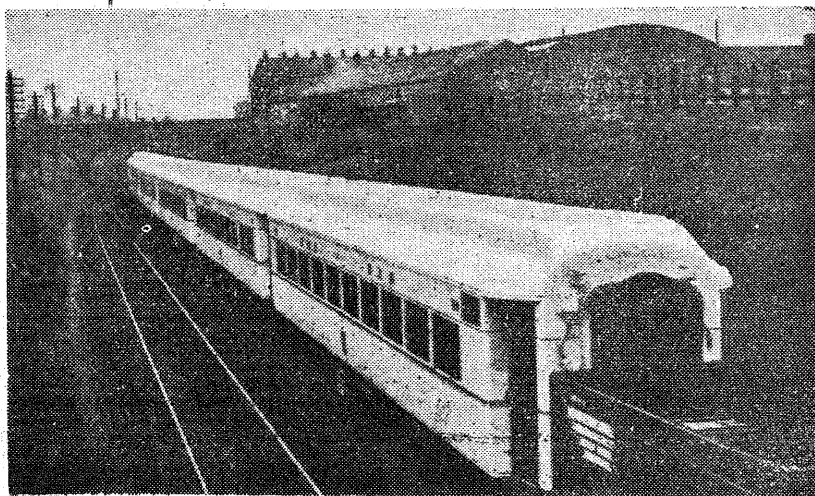
Państwowa Fabryka Trykotaży w Łodzi ma swój teatr świetlicowy, złożony z pracowników fabryki. Na zdjęciu: Fragment widowiska. (Foto: Brzozowski i Malarski).



Sprawa Chin znajduje się również na porządku dziennym obrad Wielkiej Czwórki w Moskwie. Na zdjęciu: Marszałek Czang-Kai-Szek, prezydent republiki chińskiej z małżonką.

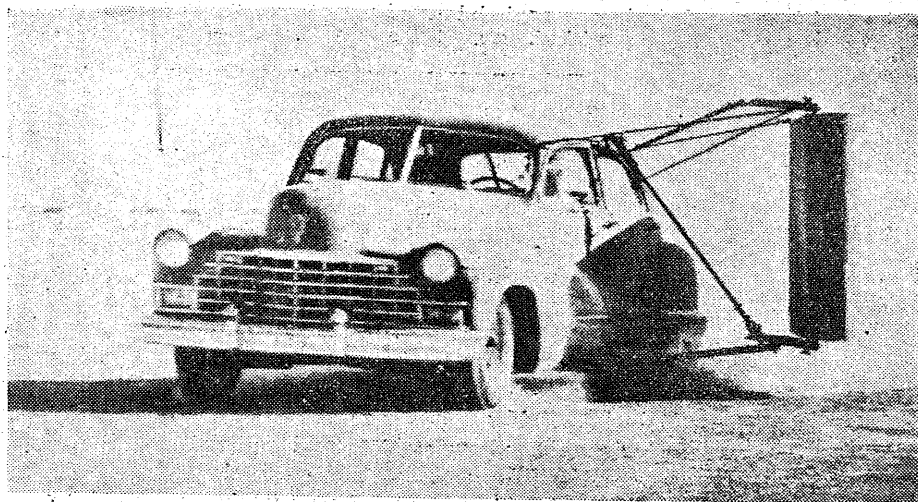


Zasłużony robotnik Pawlak Józef pracuje od 35 lat w kotłowni fabryki dziewiarskiej, obecnie Państw. Zakładach Dziewiarskich Nr 1 w Łodzi. (Foto: Brzozowski i Malarski).



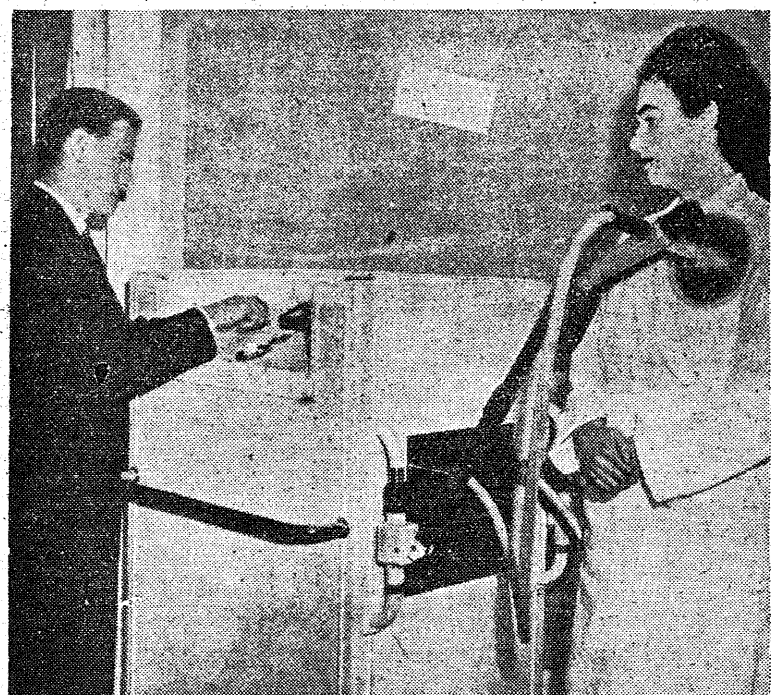
Specjalny pociąg królewski załadowano na okręt, aby król angielski odbywający podróż inspekcyjną po Połudn. Afryce nie był pozbawiony wygód i komfortu europejskiego.

PROBY OPON W USA W KALIFORNII.
Ponieważ tor próbny ma kształt pierścienia o obwodzie długości 5 mil. skrzydło samolotu doczeplone z jednej strony

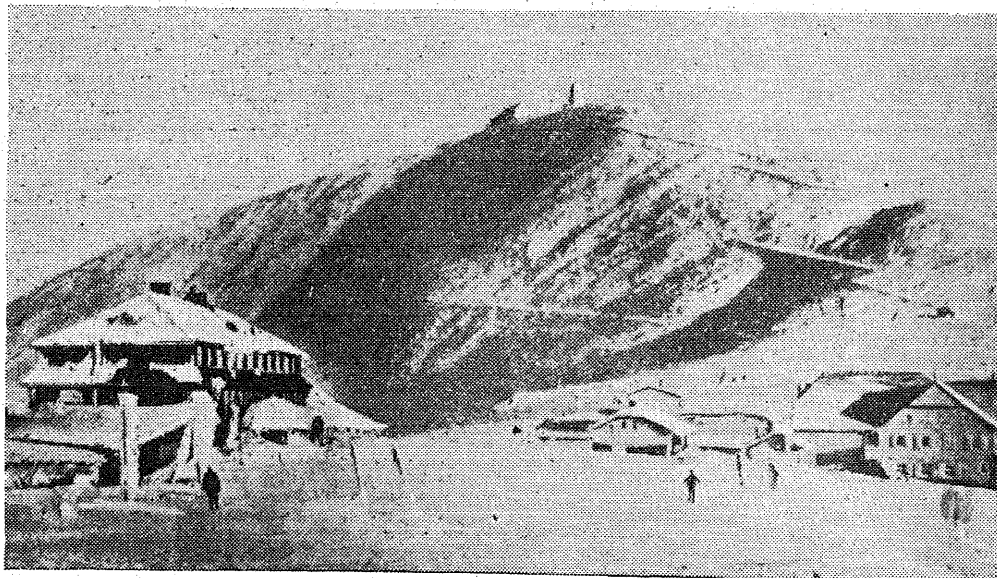


auta służy do idealnego wyrównania balansu, tak by zewnętrzne i wewnętrzne opony miały jednakowe obciążenie. — Auta próbne przebywają dziennie około 1000 mil. Szoferzy noszą specjalne helmy na wypadek kraśsy.

„Theratherm“ — nowoczesna ultra krótkofalówka, jeden z interesujących eksponatów londyńskiej wystawy medycznej. Używana jest do najgłębszych nagrzewania tkanki w wypadkach schorzeń nerwowych i mięśniowych.



W górach olbrzymich Łolnego Śląska. Schronisko Śląskie i widok Snieżki (1605 m nad p. m.)



WYKŁADY PROF. W. SIERPIŃSKIEGO W SORBONIE

Zaproszony przez Uniwersytet Paryski do wygłoszenia wykładów w Sorbonie, doktor honoris causa tego uniwersytetu, wybitny matematyk polski, dr Wacław Sierpiński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wyjechał do Paryża. Pierwszy jego wykład w Sorbonie odbył się 19 marca rb.

„SOBÓTKA” — NOWE CZASOPISMO NAUKOWE

Ukazał się pod red. A. Knota pierwszy tom organu Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii pt. „Sobótka”.

Jak czytamy w słowie wstępnym, Wrocławskie Tow. M. H. postawiło sobie za zadanie zapoznanie szerokiego ogółu czytelników w sposób przystępny, ale zarazem obiektywny i naukowy z przeszłością Śląska na każdym jego polu i życia oraz wyrugowanie literatury niemieckiej, która w sposób tendencyjny przedstawiała udział żywiołu niemieckiego w kulturalnej pracy na Śląsku.

Na treść numeru składają się: artykuł K. Maleczyńskiego, przedstawiający dzieje herbu wrocławskiego, interesująca praca Ewy Maleczyńskiej na temat udziału Śląska w zmaganiach polsko-niemieckich pierwszej połowy XV wieku, W. Czaplńskiego szkic pt. „Pierwszy pobyt J. Lubomirskiego na Śląsku”, K. Maleczyńskiego „Polskość na cmentarzach wrocławskich”, w którym autor rozpoczyna publikację polskich nazwisk na cmentarzach dołnośląskich, J. Pełczyński „Problem Łużycki na Śląsku w połowie XIX wieku” i A. Knota „Wrocławskie echa kultury Kościuszkii”.

Numer zamykają: dział „Recenzje i sprawozdania” oraz kronika kulturalno-naukowa Wrocławia.

ZJAZD PEDAGOGÓW MUZYCZNYCH

W Warszawie odbył się ogólnokrajowy Zjazd Sekcji Pedagogicznej Związku Zawodowego Muzyków RP, w którym wzięli udział przedstawiciele Departamentu Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki, członkowie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Muzyków oraz delegacje poszczególnych okręgów Związku.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Zarządu Głównego ZZZM — P. Berkowskiego, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Muzycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki, J. Miketta omówił sprawę kwalifikacji do nauczania muzyki.

Poruszono sprawę zawodu muzycznego, przy czym postanowiono wybrać Komisję celem sporządzenia projektu pragmatyki nauczycielskiej dla całego szkolnictwa muzycznego.

Jeden z nich stwierdza, że dotychczasowa polityka szkolnictwa muzycznego prowadzona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wydaje pozytywne rezultaty.

Początki polskiego Manchesteru

Jak i kiedy narodziły się instytucje kulturalno-oświatowe i społeczne w Łodzi

Pierwsza gazeta

Oczywiście zaczęły namy od prasy. A więc: Pierwszym piśmie wychodzącym w Łodzi był „Łodzer Anzeiger”. Pismo to zostało założone w okresie powstania 1863 r. Ówczesny dowódca wojskowy Łodzi i okolicy, ppłk. wojsk rosyjskich baron von Broemsen zaproponował właścicieli, w litografii Janowi Petersilge założenie pisma na czas trwania stanu wojennego. Pismo miało na celu ułatwienie podawania do wiadomości publicznej wszelkiego rodzaju zarządzeń, Petersilge w zasadzie się zgodził na projekt założenia pisma, jednakże zastrzegł sobie, iż po zniesieniu stanu wojennego pismo jego będzie mogło w dalszym ciągu wychodzić. Natychmiast też wystosował podanie do władz w Petersburgu z prośbą o zezwolenie na wydawanie pisma. Prośbę poparł podpułkownik von Broemsen. Zdecydowało to o tym, że już 2 grudnia 1863 roku ukazał się pierwszy numer „Łodzer Anzeiger”. Pismo było wydawane w języku polskim i niemieckim, ze względu na pokazną wów-

czas ilość kapitalistów-fabrykantów niemieckich w Łodzi.

Na treść pierwszego numeru służyło się obwieszczenie polcomajstra o odpowiedzialności za przekroczenie przepisów dotyczących stanu wojennego, drobne wiadomości i ogłoszenia. Nakład pisma, które ukazywało się 2 razy tygodniowo, nie przekroczył 300 egzemplarzy — tak popularne było ono wśród Polaków... W krótkim czasie, bo już od stycznia 1865 roku, ramy pisma zostały rozszerzone oraz zmieniony tytuł. „Łodzer Zeitung” — taki był nowy tytuł pisma, zaczął się ukazywać 3 razy tygodniowo.

Pierwszy teatr

O tym nadzwyczajnym wydarzeniu w historii miasta mówiono przez wiele lat. A było to tak:

Pań Drewnowicz, niezwykle zaможny obywatel Łodzi bawił w końcu 1843 r. w Łęczycy. Tam właśnie był obecny na występach trupy

teatralnej dyrektora Marianowicza. Teatr spodobał się panu Drewnowiczowi bardzo. Zaprzęgnął on, aby obywatele Łodzi mogli również podziwiać piękne przedstawienie. To też zaangażował cały zespół na kilka występów do swego rodzinnego miasta.

Ale co z tym było kłopotów! Bo i gdzie urządzić przedstawienie, kiedy nie ma odpowiedniej sali! W końcu, po naradzie, na cel ten przeznaczono... szopę, mieszającą się na jedne z posesji na Starym Mieście. Mimo to, że szopa niezbyt się nadawała na salę teatralną, zwłaszcza, że to było w styczniu, przedstawienie wspaniale się udało. Publiczności było co niemiara...

Od tego czasu upłynęło wiele lat w ciągu których Łódź oglądała przedstawienia teatralne — DWA RAZY. Aż w roku 1864 pan Sellin wybudował przy ulicy Konstantynowskiej specjalny gmach teatralny. Później skompletował zespół artystyczny i zaczął dawać przedstawienia. To był pierwszy teatr miasta Łodzi.

Pierwszy szpital

O pierwszym szpitalu jaki powstał na terenie Łodzi, — Flak pisze w połowie ubiegłego wieku: „Szpital miasta Łodzi obszerny i dogodny, mogący pomieścić 32 chorych, położony jest w samym środku miasta, nieopodal bitego traktu przy ulicy Wólczańskiej. Myśl wzniesienia tego instytutu powzięła już władza miejsowa w 1838 roku, ze względu na wzrastającą coraz ludność i zamieszkałość. Budowę rozpoczęto jednak dopiero w 1842 r. i prowadzono ją sposobem administracyjnym pod okiem Rady szpitalnej opiekuńczej, która z prawdziwą troską i bezinteresownym poświęceniem z zadania się swego wywiązała. W grudniu 1845 r. instytut ten dla użytku obywateli otworzony został”.

Z lecznictwem w Łodzi wiele lat później, bo jeszcze w roku 1869 nie było dobrze. W mieście bądź co bądź wówczas już 40-tysięcznym było zaledwie 8 lekarzy i 4 apteki. Dwie z tych aptek mieściły się przy ulicy Piotrkowskiej (na rogu Przejazdu i za Nawrotem), jedna na Nowym Rynku oraz jedna na Starym Mieście.

Pierwsza szkoła

na poziomie średnim, jaka powstała w Łodzi, to 4 klasowa niemiecko-rosyjska szkoła powiatowa, założona w r. 1843.

Pierwsza grupa ludzi oświeconych w Łodzi była bardzo nieliczna. Trudno powiedzieć ilu umiało czytać i pisać wśród tych, którzy Łódź zakładali. Wiemy jednak, że w roku 1864 zaledwie 17,5 proc. ludności miasta umiało czytać i pisać. Bardziej wykształconych było zaledwie 3,4 proc.

Pierwsze procesy i więzienia

W owym czasie istniał już jednak w Łodzi sąd. Sąd Pokoju, którego siedziba, jak wówczas nazywano — podsejdem — był niejaki pan Zieliński. No i oczywiście byli adwokaci. Lecz konkurencji wielkiej między nimi nie było, bowiem w całej Łodzi było zaledwie 5 adwokatów.

Pierwszym procesem, można powiedzieć historycznym, miasta Łodzi była sprawa pomiędzy miastem a dobrami prywatnymi Radogoszcz, Bałuty i Stoki. Proces ten ciągnął się całe lata, wobec braku jakichkolwiek dowodów, akta sprawy przez wiele, wiele lat spoczywały bez ruchu w Prokuraturze Jeneralne Królestwa.

Jak z tych notatek wynika, początki Łodzi przypadają na okres niewoli polskiej, na okres największego ucimienia narodowego. Jednakże z niewoli tej Łódź wyszła tak samo poiska jak w czasie ostatniej okupacji niemieckiej. Łódź nie dała się zmienić na Litzmannstadt. (Ibk.)

Nad czym pracują literaci gdańscy

Edwin Jędrkiewicz przygotował do druku tomik wierszy, dramat i dziejów Gdańska, o przypuszczalnym tytule „Powrót Odysseusza” oraz rozpoczął pracę krytyczną o Konradzie Korzeniowskim.

Janusz Sępowski pracuje nad nową powieścią marynistyczną z czasów X—XI wieku. Akcja odbywa się na Pomorzu Zachodnim.

Kazimierz Barnas kończy komedię „Znak”, osnutą na tle Ziemi Odzyskanych. W najbliższym czasie ukazuje się na scenie teatru Wyrbeża jego sztuka „Trasa”.

Malwina Szczepkowska jest w trakcie opracowywania słuchowiska radiowego „Godzina Ciemności” i drugiego słuchowiska o nieustalonym jeszcze tytule. Równocześnie przygotowuje radiofonizację „Ciotni” Fredry i fragmentów ze sztuk wystawianych przez Gdański Zespół Teatralny, oraz kończy komedię z okresu okupacji pt. „Szkoła nieuczciwości”.

Mieczysław Jarosławski ma w tej chwili przygotowaną do druku 2-tomową powieść pt. „Szpital” i nowelę kaszubską. Kończy też drugą powieść pt. „Od wojny do wojny”, przedstawiającej kształtowanie się nowego typu Polaka na przestrzeni 1912—45 r.

PRZED WALNYM ZJAZDEM AKTORÓW

„Wnioski poniekąd rewelacyjne” zapowiada prezes ZZASP

Dorocznym przedwojennym zwyciężającym urządził i w tym roku Związek Artystów Scen Polskich w Warszawie od czwartku do soboty Wielkiego Tygodnia walny zjazd delegatów wszystkich swoich filii związków, zorganizowanych przy teatrach zawodowych w kraju. Tematem obrad ma być między innymi sprawa połączenia się wszystkich istniejących już związków pracowników scenicznych w jedną organizację związkową. Niezależnie od tego znajdują się w programie dyskusyjnym inne zagadnienia zasadnicze i „wnioski poniekąd rewelacyjne”, jak „poufnie poinformował” prezes Zarządu głównego ZZASP p. Damięcki — współpracownika IKP, po wygłoszeniu prelekcji o teatrze w Bydgoszczy.

Należy przypuszczać, że to, co prezes ZZASP przedstawił w swojej prelekcji bydgoskiej w skrócie, znajdzie swój wyraz w formie rozszerzonej na zjeździe aktorów w Warszawie. Dlatego też choć w kilku zdaniach zacytujemy treść uwag p. Damięckiego w Bydgoszczy, tak, jak je podaje IKP, „Wręcz katastrofalnie” powiedział prelegent przedstawiając się podstawy gospodarce teatru jako instytucji. Wypływa stąd szereg zjawisk, zagrażających istocie jego struktury. Owe nagminne fermenty i niepokoje w zespołach aktorskich, mają przede wszystkim podłoże

ekonomiczne. Z tego samego źródła wynikają także pośpieszne i nieprzemyślane próby „zorganizowania widowni”. Zagadnienie to łączy się ze szlachetną tendencją upowszechnienia kultury teatralnej, ale — źle rozwiązane pogłębia jeszcze istniejący kryzys ekonomiczny.

Tyle p. Damięcki. Przemówienie jego to zapewne zapowiedź starań o nowe podwyżki gaży dla aktorów i sprawa ta będzie jak slychać najgłówniejszym tematem na Walnym Zjeździe.

Jakże ta sprawa wygląda? Z wyjątkiem nielicznej garstki ideowców i entuzjastów sztuki scenicznej, którzy nie poddają badaniom rentowności swojego talentu, teatry krajowe obsadzone są znowu jak przed wojną przeważnie aktorami wybitnie czuymi na honoraria. Na tym tle doszło w obecnym sezonie prawie do absurdu. Znakomici, najpierwsi w Polsce dramatyści, aktorzy o wielkich talentach, nazwiskach i zasługach, których los wojny oszczędził zostali po prostu zdystansowani w zakresie zarobków przez zwykłych rutynistów scenicznych w sposób nieproporcjonalny do wartości jakie reprezentują. Dość powiedzieć, że aktor wybitny zarabia najwyżej około 10 do 15 tys. zło tych miesięcznie, a młodzieniec na ogół artystycznie niewyroblony dostaje w sumie to samo co tydzień

albo za jeden poranek dlatego tylko, że jest w danej chwili w teatrze nie zastąpiony. Są i tacy, którzy żądają 5 tys. zł za jeden występ w widowisku zespołowym. I teatr płaci, bo nie może odwołać przedstawienia.

Te materialistyczne zapędy należą na Zjeździe ukrócić i zarobki poszczególnych aktorów i występówi-czów unormować. Inaczej śmiesznie pozostaną frazesy o upowszechnieniu kultury wśród mas, które nie mogą sobie pozwolić na stonę ceny za bilety widowiskowe. Ale stonę ceny nie wywodzą się tylko z honorariów aktorskich w wielu teatrach. Składają się na nie i trudności jakie teatr pokonywać musi w zakresie zmniejszonego w czasie działań wojennych inwentarza, zdobywania repertuaru, montowania dekoracji, zakupu materiałów techniczno-scenicznych i kostiumowych. Osobną pozycję stanowią dokuczliwe umowy dzierżawne o lokale widowiskowe, wysokie podatki miejskie, przykre stawki Zaksu i inne świadczenia, społeczne. Są teatry w wielkich miastach Polski, które płacą z kasy dziennej 65 proc. na pokrycie tych kosztów, zaś tylko 35 proc.(!) pozostaje dla zaspokojenia należności aktorskich i na realizację widowiska (dekoracje, kostiumy, rekwizyty).

Te palące zagadnienia powinny znaleźć się na stole obrad Walnego Zjazdu.

BAJECZNY ŚWIAT JUTRA ZACZYNA SIĘ JUŻ DZIŚ

Gigantyczna kolej napowietrzna

Wybitny uczony, doktor fizyki André Labarthe — to nowoczesny Juliusz Verne. Istnieje jednak pewna różnica pomiędzy nim a wielkim powieściopisarzem — fantastą. Podróże na księżyc, łodzie podwodne i inne wynalazki techniczne, które opisywał Verne, doczekały się realizacji dopiero po upływie kilkudziesięciu lat. André Labarthe, opierając się na dokładnym badaniu zdobytych dzisiejszej techniki, smuje wizję niedalekiej przyszłości — wizję, którą popiera naukowymi faktami. Jego przypuszczenia nie są głosówkami. Każde z nich poparte jest planem i obliczeniem matematycznym.

W zbliżającym się wieku wielkich wynalazków przestworza staną się najbardziej ożywioną drogą komunikacyjną. Odległości pomiędzy miastami nie będą już więcej liczone w kilometrach. Ułożą się po prostu schemat, według którego będziemy obliczali odległość, mierząc ją czasem. Godziny i minuty — to nowe określenie przestrzeni, jakie wprowadza w swych pracach na temat przyszłości techniki lotniczej uczony Labarthe.

Każda miejscowość posiadać będzie w przyszłości swe własne lotnisko, swoją furtkę do podniebnych dróg komunikacyjnych.

Labarthe daje umieść się marzeniom: „Wakacje w przyszłości będziemy mogli spędzać w tych krajach i przedziwnych zakątkach ziemi, które obecnie oglądać możemy tylko na filmie lub obrazkach. Po-

dróż do Indii, Egiptu, Południowej Ameryki i Chin kosztować będzie znacznie mniej, aniżeli dzisiaj podróż przez Atlantyk. „Superfortece powietrzne” startować będą z różnych lotnisk, zabierając 120 pasażerów, umieszczonych w luksusowych kabinach u skrzydeł tego giganta przestworzy.

NEOGRANICZONE MOŻLIWOŚCI LOTNICTWA

Zakłady doświadczalne ministerstwa marynarki Stanów Zjednoczonych wypuściły niedawno nowy typ samolotu morskiego, który swoimi wymiarami przekracza wszelkie dotychczasowe, istniejące nawet tylko w planach, rodzaje statków powietrznych. „Mars” — tak nazywa się nowy typ samolotu — posiada objętość ładunkową 132 metry sześciennie.

Labarthe wyciąga z tego prosty wniosek: przyszłe samoloty transportowe będą mogły być z każdym dniem coraz to większe. Na razie specjalności techniki lotniczej zapewniają nas, że nie ma granicy co do rozmiarów samolotów. Istnieje tylko pewna stała w stosunku wielkości samolotu do jego nośności. Tej nigdy nie wolno przekroczyć.

Stratosferyczne statki powietrzne latać będą na wysokości ponad 12 km., co zapewni niezależność się od warunków atmosferycznych. Transoceaniczne loty nie będą więc odkładane, lub przerywane na skutek burz, czy też możliwości oblotzenia samolotów. Silniki przyszłych gigantów powietrza — to pe-

wne kombinacje używanych obecnie najnowszych modeli silników, które wspierane będą przez komplet urządzeń kompresorów turbiniowych i automatycznych śmigieł, działających w wypadku uszkodzenia silników reakcyjnych.

W chwili obecnej każdy z większych statków powietrznych posiada od 12 do 15 ludzi załogi.

W przyszłości wystarczy tylko dwóch ludzi: nawigator, wpatrzony stale w urządzenie do kierowania samolotem, komunikując się stale z ziemią przy pomocy radia i pilot, który dba tylko o to, by wzbic się na odpowiednią wysokość i później utrzymać samolot na odpowiednim kursie.

Oto załoga, a raczej mózg, kierujący przyszłymi stratosferycznymi statkami. Już w niedługiej przyszłości każdej nocy sto załóg pilotować będzie 250-tonowe statki powietrzne. Stł nawigatorów będzie wykreślać kursy. Każdej nocy powietrzne statki przewiozą 10.000 pasażerów z jednego końca świata na drugi.

LONDYN — NOWY JORK I Z POWROTEM W CIĄGU 24 GODZIN

Budowane w Stanach Zjednoczonych specjalne samoloty do rozwożenia poczty — to naprawdę oznaka imponującego postępu techniki lotniczej. Z szybkością 1.609 km na godzinę latać będą one pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem, prze wożąc tylko pocztę. Samolot ten w ciągu jednego dnia dwukrotnie pokryje tę trasę.

Dzisiejszy samolot jest osiem razy szybszy od najbardziej luksusowego statku. I co ważniejsze jest bardziej oszczędny przy eksploatacji. Na każde 100 ton ogólnej wagi samolot przewieźć może 200 razy więcej pasażerów, aniżeli każdy olbrzymi statek.

NOWE SZLAKI POWIETRZNE

Przy obecnym rozwoju lotnictwa nie jest do pomyślenia, by nawigacja w dalszym ciągu oparta była o siatki geograficzne Mercatera. We dług tych map, trasa lotu z Waszyngtonu do Tokio prowadziłaby musiałaby przez San Francisco. Takie rozwiązanie sprawy pociągnęłoby za sobą koszty, a w związku z tym samoloty nie mogłyby się stać w przyszłości powszechnym środkiem lokomocji. Loty Waszyngton — Tokio odbywać się będą w przyszłości północnym szlakiem poprzez Kanadę i wschodnie cypel Syberii. Trasa Waszyngton — Moskwa prowadziłaby przez Grenlandię i północne obszary podbiegunowe.

Obszary arktyczne zostaną pokryte siecią ziemnych stacji bezpośrednich i długodystansowych lotów. W najbliższej przyszłości ocean Arktyczny stanie się tak ważny, jak dziś Atlantyk. Z chwilą upowszechnienia komunikacji lotniczej Nowy Jork przestanie być bramą Stanów Zjednoczonych. Podbiegunowe loty zapewniają komunikacji lotniczej bezpośrednio docierania do każdego miasta.

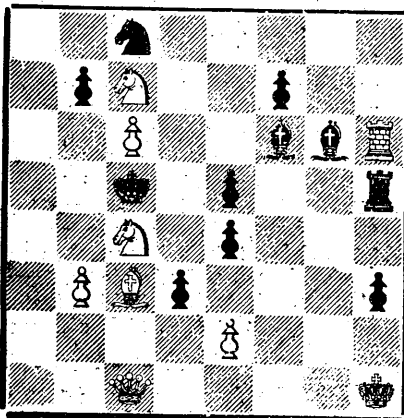
J. Niebieszczański

Szachy Chess

Rostrzygnięcie konkursu na trzychodówki poświęconego pamięci mistrza Przepiórki

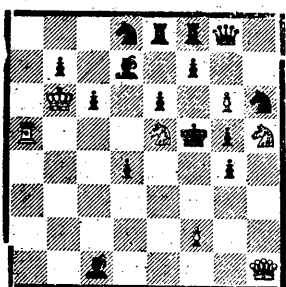
The result of the three moverstourney dedicated to the memory of D. Przepiórka.

L. Losziński, Związek Radziecki (U.S.S.R.)
I-II nagroda ex aequo (I-II prize)



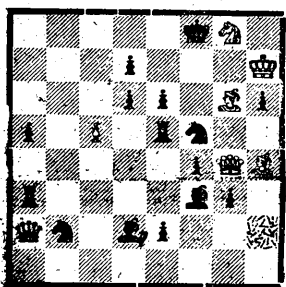
Mat w 3 pos. Mate in 3 moves.

T. Czarnecki, Warszawa (Poland)
I-II nagroda ex aequo (I-II prize)



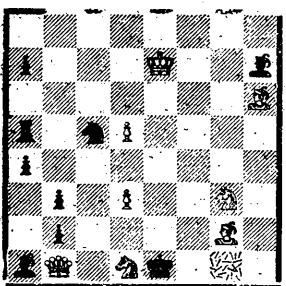
Mat w 3 pos. Mate in 3 moves.

M. Wróbel Kraków (Poland)
III nagroda (III prize)



Mat w 3 pos. Mate in 3 moves.

VI. Pachman, Czechosłowacja (Czechoslovakia)
IV nagroda (IV prize)



Mat w 3 pos. Mate in 3 moves.

E. Plesnivý Czechosłowacja (Czechoslovakia)

I wzmianka zaszczytna (I honourable mention)

Białe: Krg7, Ha5, Gf2, f3, Pd2, c3, g2 (7).
Czarne: Krh1, Wc7, Gc6, Sa7, c5, Pa4, c4, d5, d7, e6, f7 (11)
Mat w 3 pos.

J. Scheel, Norwegia (Norway)
II wzmianka zaszczytna (II honourable mention)

Białe: Kra8, Hg6, Ge6, Sd8, e3, Pf2 (6).
Czarne: Krf4, Wa4, h5, Gh2, Sb4, f3, Pa3, a6, c4, g7, h6 (11).
Mat w 3 pos.

V. Kijonka, Czechosłowacja (Czechoslovakia)

III wzmianka zaszczytna (III honourable mention)

Białe: Krb7, Ha3, Wb3, Gd2, e6, Pf5 (6).
Czarne: Kre5, wa6, Gd1, g3, Sa7, a8, Pa5, b6, c2, e4, f6, g4, h4, (13)
Mat w 3 pos.

N. Malachow, Związek Radziecki (U.S.S.R.)

IV wzmianka zaszczytna (IV honourable mention)

Białe: Kre8, Hd2, We3, Gd6, Pe7, f5, g5 (7).
Czarne: Krd4, Wf1, h6, Se1, Pb5, c3, d5, d7, f3, g6, h5, h7, (12).
Mat w 3 pos.

M. Havel, Czechosłowacja (Czechoslovakia)

1 pochwała (1 commend.)
Białe: Kra4, He4, Wb2, Sf1, f7, Pg2 (6).
Czarne: Krh4, Hb8, Wc8, Gh7, c7, Sc6, g1, Pa6, c3, e7, f4, h5, h6, h7, (14).
Mat w 3 pos.

A. Gulajew, Związek Radziecki (U.S.S.R.)

2 pochwała (2 commend.)
Białe: Krg1, Hg5, Wd1, Gc8, Se8, Pa2, a5, c2, d4, f6 (10).
Czarne: Krc6, Wh7, Gf8, Sd8, h1, Pa6, a7, c3, c4, f7, g3, g6, h5, (13)
Mat w 3 pos.

Dr. E. Palkoska, Czechosłowacja (Czechoslovakia)

3 pochwała (3 commend.)
Białe: Krc5, Hh2, Wa2, d8, Pc2, e2 (6).
Czarne: Krd1, We8, Gh8, Sd6, g7, Pa7, c4, e7, f6, g6, (10).
Mat w 3 pos.

R. Solarczyk, Czechosłowacja (Czechoslovakia)

4 pochwała (4 commend.)
Białe: Krh5, Hd7, Wf3, Sg4 (4).
Czarne: Krh1, Ge5, Sa2, Pb4, c3, d4, d5, g3 (8).
Mat w 3 pos.

(Kr = King, H = Queen, W = Rook, G = Bishop, S = Knight, P = Pawn).

SPRAWOZDANIE SĄDZIEGO REPORT OF THE JUDGE.

Na konkurs nadesłano 50 zadań w tym 11 zadań z Polski 8 autorów i 39 zadań z zagranicy z następujących krajów: z Czechosłowacji 15 zadań 9 autorów, ze Związku Radzieckiego 8 zadań 6 autorów, z Holandii 4 zadania 2 autorów, z Austrii 4 zadania 2 autorów, z Danii 3 zadania 2 autorów, z Anglii 2 zadania 1 autora, z Norwegii 2 zadania 2 autorów i z Jugosławii 1 zadanie.

Wyeliminowano z konkursu następujące prace:
A. Rohoziński (Krf8 - Krg4), Dr. E. Palkoska (Krg1 - Krh3), V. Kijonka (Kra8 - Kre8), J. Wenda (Krb6 - Kra8), L. Larsen (Krh3 - Krd6), R. Solarczyk (Krh6 - Krf3), L. Zagorujko (Krb1 - Krh1) z powodu antycypacji względnie niesoryginalności, zadania H. Gunninga (Ka1 - Krg5) jako plagiat słynnego zadania Healey'a na temat brytyjskiej i zadania J. Vasta (Khg2 - Kra1) - uboczne rozwiaz. 1. Krg3, I. Mikan (Krb3 - Kre5) - nierozwiązalne po 1.... Krx6, A. Niemcow (Krh6 - Krb5) - uboczne rozw. 1. Sd4 i A. Evang (Krc8 - Kre4) - uboczne rozw. 1. Helx. J. Wenda (Krh5 - Kre4) uboczne 1.e7.

50 entries were sent for our tourney including 11 from Poland (by 8 authors) and 39 from abroad as follows: from Czechoslovakia 15 problems by 9 authors, from U.S.S.R. 8 problems by 6 authors, from Holland 4 problems by 2 authors, from Austria 4 problems by 2 authors, from Denmark 3 problems by 2 authors, from England 2 problems by 1 authors, from Norway 2 problems by 2 authors and from Yugoslavia 1 problem.

I removed the following problems, for they were anticipated, or not original or not correct:
A. Rohoziński (Krf8 - Krg4), Dr. E. Palkoska (Krg1 - Krh3), V. Kijonka (Kra8 - Kre8), J. Wenda (Krb6 - Kra8), L. Larsen (Krh3 - Krd6), R. Solarczyk (Krh6 - Krf3), L. Zagorujko (Krb1 - Krh1) as anticipated.
H. Gunning (Ka1 - Krg5) as plagiarism of the famous Healey's problem (the Bristol idea).
J. Vasta (Khg2 - Kra1) - double solution 1. Krg3.
A. Niemcow - (Krh6 - Krb5) - double solution 1. Ktd4x.
A. Evang (Krc8 - Kre4) - double solution 1. Qe1x.
J. Wenda (Krh5 - Kre4) - double solution 1. e7.
I. Mikan (Krb3 - Kre5) - no solution after 1.... Kxd6.

Oznaczone następujące prace:
The following problems have received distinctions:
I-II nagroda L. Losziński.
Trudny do opracowania w klasycznej formie temat zastępczy poświęcony trzechodówce został tu jeszcze pogłębiany dwukrotnie, przestana tej samej czarnej wieży przez oba czarne gońce. Dowcipnie uniknięto dualu po 1.... Gg5. Wstęp dobry, konstrukcja bez zarzutu.

A difficult theme of anticipatory half pin is complicated by 2 interferences of the same black rook, by 2 black bishops. The dual after 1.... Bg5 is skillfully avoided. The key move is good and so is the construction.
I-II nagroda T. Czarnecki
Współczesny temat dwuchodówki unikania dualu po 2 napozór identycznych posunięciach czarnych przeniesiony został do trzechodówki i przedstawiony czysto i z odpowiednim zamaskowaniem. Doskonała jest również cicha groźba oraz pozycje matowe, zakończone wiązaniem pioną. Wstęp, niestety, bardzo słaby.

A modern two-mover theme to avoid duals after 2 quasi identic black moves is here shifted into a threemover and presented plainly and well-masqued. The quiet threat is a good one and the move... Only the key is not satisfactory.
II nagroda M. Wróbel
Jak i w poprzednim zadaniu mamy tu dwuchodówkowy temat z poprawionych obron, przedstawionych w 2 wartościowych wariantach w formie „wentyla”. Dobra groźba i zadawająca konstrukcja, ale również nienajlepszy wstęp.

Like to the previous problem we have here a twomover theme - black correction - worked out twice in precious variations in form of „valve”. The threat and the construction are good, but the key is quite feeble.
IV nagroda VI. Pachman.
Dwa bicia a e4 mają różny skład chemiczny. 1.... Gx4 jest blokadą pola dla

skoczka, natomiast 1.... Sxe4 jest przywleczaniem figury o rzymskim charakterze. Niestety tylko pierwszy wariant jest czysty tematowo, co zdecydowało o obniżeniu lokaty zdania. Dobry jest wstęp i niebanalne są pozycje matowe, zwłaszcza w groźbie.

2 captures on e4 are of different kind. 1.... Bxe4 is a field obstruction and 1.... Kxe4 is of roman character. Only the first variation is pure, that has caused the lower mark of the problem. The key, move and the model mates, especially in the threat, are fine.

I wzmianka zaszczytna E. Plesnivý.
Walka białej damy o wyrwanie się z „czarnej klatki” prowadzi do zamykania jednych i otwierania innych linii. Ta prymitywna dość strategia została jednak przedstawiona w 5 wariantach przy 2 wzorowych matach.

The white queen tries to evade from the „black cage”. Black shuts one line and opens an other. This primary strategy is although presented in 5 variations with 2 model mates.

II wzmianka zaszczytna J. Scheel.
Podobnie do zadania Czarneckiego mamy tu różniczkowanie posunięć białych po dwukrotnym bicu na d5. Konstrukcja wskazuje rękę mistrza.

Like to Czarnecki's problem we have here the differentiation after 2 captures on d5. The construction shows a master's hand.

III wzmianka zaszczytna V. Kijonka.
Dobry wstęp, 4 wzorowe maty, blokowania, ofiara hetmana i wieży - wszystkie te elementy połączone w dość oklepanym jednak mechanizmie. Zadanie nie zostałoby może w ogóle wyróżnione, gdyby nie nowy w tej pozycji i nieoczekiwany mat ze związaniem pioną.

A good key, 4 model mates, blocks, sacrifices of queen and rook - all this connected in a commonplace mechanism. Only the pin model mate is pretty and unexpected.

IV wzmianka zaszczytna N. Malachow.
Stary mistrz kompozycji umie jak nikt inny operować białą wieżą, która jest tylko środkiem technicznym, dopowiadającym do pozycji matowej. 3 analogiczne maty zostały osiągnięte lekko i niewymuszennie.

Nobody can so skillfully use the white rook like the old master of composition. 3 echo-mates are made easily and in natural way.

1 pochwała M. Havel.
4 maty (w tym 2 ze związaniem pioną) osiągnięto z technicznym mistrzostwem, ale brak jakiegokolwiek strategicznej myśli.

4 mates are attained in a masterly way but there is no strategic idea in the problem.

2 pochwała A. Gulajew.
Z czterech wariantów tylko 2 zasługują na uwagę: groźba i ciekawa ofiara hetmana z antyzwiązaniem Pd4. Stały jest natomiast wstęp, a druga ofiara hetmana - szablonowa.

The reader will pay attention only to the threat and the original sacrifice after 1.... Ktf2. The second sacrifice is commonplace and the key is not excellent.

3. pochwała Dr. E. Palkoska.
Treścią zadania jest właściwie tylko wstępne posunięcie, wprowadzające białego króla pod grad kontrszachów. Zadanie ma 2 groźby.

A problem of the first move. After the key the king gets in a danger of a lot of cross-checks. The problem has 2 threats.

4. pochwała R. Solarczyk.
Meredith z dwoma poświęceniami wieży i doskonałą groźbą.
Meredith with 2 sacrifices of the rook and an excellent threat.

Najlepiej rozstrzygnięcie staje się prawomocne po miesiącu od daty jego ogłoszenia.
This result takes validity a month after its publication.

Sędzia: The judge: (→) A. Goldstein.

Mr. Mr. C. Koster, H. Gunning, B. Postma, Ax. Lund, H. Brix, E. Helm, Your problems are to Your disposition.

Mr. J. Wenda. The third problem (Kd1 - Kf8) will be published.

Mr. A. Niemcow. The second problem (Kg8 - Kg5) will be published.

Mr. L. Zagorujko. The second problem (Kc8 - Ke4) will be published.

Mr. E. Umnov. Your problem will be published.

W. Panowie W. Suchodolski, T. Czarnecki, E. Ariawski, T. Pawłowski i J. Sojka.

Nieopublikowane dotąd zadania będą w najbliższym czasie drukowane.

Kącik filatelistyczny



Z okazji 75. rocznicy śmierci austriackiego pisarza Franciszka Grillparzera (15.1.1791—21.1.1872), autora dramatów „Ahufräu”, „Des Meeres und der Liebe Wellen”, „Weh dem, der lügt!” i in., zarząd poczty austriackiej wydał znaczek w kolorze różowofioletowym o nominale 18 gr. Ze względu na niski nominal, znaczek ten już w dwa dni po ukazaniu się został całkowicie wyprzedany. Zapowiedziany jest drugi nakład.

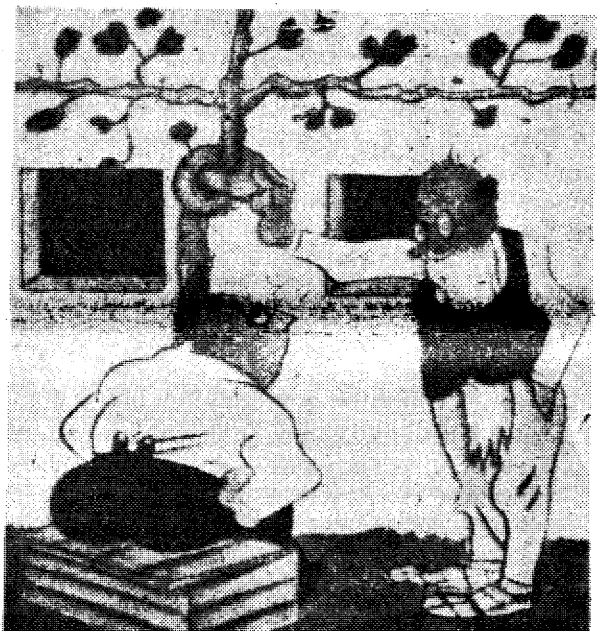
Stowarzyszenie austriackich filatelistów przedłożyło Radzie Ministrów memoriał, skierowany przeciwko czołowym urzędnikom Ministerstwa Poczty. Od dłuższego czasu władze pocztowe nie dopuszczają wprost do ukazywania się na rynku nowych znaczków, które po bardzo wygórowanych cenach sprzedawane są na czarnym rynku. Oskarżenie zarzucia również, że urzędnicy pocztowi zarobili na tych kombinacjach olbrzymie sumy. Przy skrupulatnym badaniu całej sprawy okazało się, że cenne wydanie znaczków z podobizną prezydenta dra Karola Reunera sprzedane zostało wprost z głównych składów Ministerstwa Poczty na czarny rynek po czterokrotnie wyższej cenie. Czy te fakty nie przypominają czegoś polskim filatelistom?

Bułgarski plan wydawniczy na rok 1947 przedstawia się następująco: 1) Pomoc zimowa — 8 zn., 2) Czerwony Krzyż — 8 zn., 3) Podpisanie traktatu pokojowego — 2 zn., 4) Pomoc artystom — 11 zn., 5) Młodzież demokratyczna — 4 zn., 6) „Otdich i kultura” — 4 zn., 7) Wystawa w Nowym Jorku (17—23.5.1947) — 1 blok: 50+20+10ł. 8) Miśtrzostwa Bałkanów w Sofii — 5 zn., 9) Dla pracowników poczty — 4 zn., 10) 75. rocznica śmierci S. Morse'a — 1 zn., 11) 100. rocznica urodzin T. A. Edisona — 1 zn., 12) Seria historyczna — 5 zn., 13) Poci i pisarze — 5 zn., 14) Marynarka Handlowa — 1 zn. Niektóre z tych znaczków już się ukazały.

Ciekawe rzeczy dzieją się z naszymi „Luďowcami”. Nakład był podobno nieduży, bo tylko 160.000 serii (oficjalne dane M. P. i T.) a tymczasem jeszcze w cztery miesiące po ukazaniu się na rynku, można te znaczki nabywać na poczcie w dowolnych ilościach. Mało tego. Taka firma Zdenek Riha w Pradze Czeskiej oferuje je w kompletach po dziesięć arkuszy, w cenie 1.200.— koron za komplet. Czyżby Ministerstwo „zapomniało” w podanym nakładzie o jednym zerze? Zaniepokojeni filatelisci czekają na wyjaśnienie. (w)

Humor

Ogrodnik doskonały



— Dlaczego panie profesorze zaplata pan pnie swoich karłowatych jabłoni w taki wzęzeł?
— O, to mój wynalazek — widzi pan, to dlatego, że bym na jesieni nie zapomniał o zbiorze jabłek...

BIURA MATRYMONIALNE W BERLINIE

(Korespondencja własna)

Zniknęły dobre czasy berlińczyków, gdy można było zbierać się na różnych zabawach, spożywać we wspólnym gronie obiady czy podwieszorki, spacerować bezkoszto po pięknych parkach. Życie zostało zorganizowane, rozbite. Zainteresowania zamykają się w coraz to ciśniejszym kole walki o byt dla siebie i rodziny. Nic też dziwnego, że w takich warunkach, biura matrymonialne robią złote interesy. Szybko, łatwo i wygodnie.

Tak w każdym razie zrozumiał to p. Boland, mieszkaniec amerykańskiego sektora Berlina, najsympliczniejszy w tej dzielnicy swat zawodowy. Biuro p. Bolanda składa się z długiego korytarza oraz pokoju, zastawianego starymi meblami i pokrytego dywanem o bliżej nieokreślonej barwie. Tabliczka na drzwiach wejściowych oznajmia, że biuro czynne jest od 9—12 w dni powszednie, a w niedzielę od godz. 14—19. Sam właściciel owych wiekowych mebli,

przyjmuje nas z porozumiewawczym uśmiechem, który szybko znika, ustępując miejsca wyrażnemu rozczarowaniu i pewnej nawet podziwliwości, gdy się dowiaduje, że nie jesteśmy klientami. Jednak papierosa, obecna niemiecka złota moneta, szybko sytuację wyrównywa.

Właściciel biura objaśnia nas, że większość jego klientów rekrutuje się z warstw średnich i małomieszkańskich, w wieku od 18 do 60 lat; przy czym zaznacza, że mimo tylu lat wojny, przeważają mężczyźni. Co prawda przewaga to bardzo nieznaczna. Kobiety — to w dużej części wdowy, obarczone często dziećmi.

„W obecnej chwili — zauważa p. Boland poszukując odpowiednich pań dla 22-letniego studenta, 25-letniego i 30-letniego nauczyciela”. Ludzie ci nie mają wcale możliwości spotkania się i zawierania znajomości, nie wiecie dziwnego, że przychodzą do mnie”. „Ale już przed wojną kojarzyłem 200 do 300 par rocznie” — dodaje z dumą.

i zebraniu personalii, p. Boland wyszukuje najwięcej — jego zdaniem — odpowiadających sobie partnerów i oboje spotykają się u niego w biurze, lub innym, z góry umówionym miejscu, wciąż jeszcze za pośrednictwem swata.

Czasami przed spotkaniem prowa dza z sobą korespondencję. Lecz ten ostatni sposób nie jest, zdaniem p. Bolanda, dobrą metodą. Również herbatki i przyjęcia urządzone przez inne biura matrymonialne nie znajdują jego uznania. „Nie jest to dobry sposób dla znalezienia dożgonnego towarzysza życia. Większość ludzi zbyt lekko traktuje ten system zawierania znajomości”. „Moim zdaniem najłatwiej jest za pośrednictwem agencji zawrzeć dobre małżeństwo. Każdy prawie może znaleźć odpowiedniego towarzysza życia: trzeba mieć tylko trochę cierpliwości i nie zniechęcać się po drugiej lub trzeciej nieudanej próbie”. A poza tym można i nieraz zrobić dobry interes. Pan Boland ma „na składzie” niejedną osobę z całkiem okrągłą fortuną.

Wielką troską tych zawodowych pośredników jest brak jakiegokolwiek statutu prawnego, któryby wykluczał amatorskie instytucje tego rodzaju. Lecz podobno i to ma wkrótce nastąpić.

KALENDARZYK

Czwarty tydzień marca
23 niedziela — Czarna. Pelagii
24 poniedziałek — Gabriela Arch.
25 wtorek — Zwiast. N.P.M.
26 środa — Emanuela. Dyzm.
27 czwartek — Jana. Pomasc.
28 piątek — M. B. Bol. Jana.
29 sobota — Eustazego opa'a.

Taryfa „małżeńska” wynosi od 75 do 100 marek, zależnie — jak utrzymuje nasz rozmówca — od możliwości płatniczych klienta.
„W ubiegłym tygodniu przyszła do mnie młoda kobieta z dwojgiem dzieci: nic od niej nie wziąłem, bo wydała mi się bardzo biedna”. Po załatwieniu sprawy finansowej

A. K.